

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl., 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego **8 h.**

Reklamacje otwarte są wolne od
opłaty pocztowej. — Redakcja
rękopisów nie zwraca i bezmien-
nych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Filipa 11.

Telefon Nr. 396.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Kraków, Floryańska 55.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w Nadstawem 60 h.

Wojna — w poniedziałek!

Położenie międzynarodowe.

Delegaci bałkańscy zakomunikowali delegatom tureckim zerwanie rokowań pokojowych; w ślad za tem komendant bułgarski generał Sawow wypowiedział zawieszenie broni z tem, że walki w poniedziałek znowu się rozpoczną. W Europie nie chcą jednak uwierzyć, aby ostatnia groźba miała być spełnioną, lecz uważają ją za energiczny giest Bułgarii pod adresem Turcji, aby ją skłonić do udzielenia innej niż przypuszczają odpowiedzi na notę mocarstw. Możliwem zresztą jest, że kroki wojenne naprawdę się rozpoczną, jeżeli do poniedziałku nie nastąpi albo kapitulacja Adrianopola, albo kompromis czyniący zadość obustronnym żądaniom.

Mocarstwa, co specjalnie w Berlinie akcentują, nie dadzą się nastraszyć giestem Bułgarów, lecz będą dalej wyczekiwali odpowiedzi Turcji. Wszędzie mają to wrażenie, że dziś sytuacja jest zupełnie inna, niż była w listopadzie. Wówczas państwa bałkańskie chciały wojny, bo nie wiedziały, co na niej zyskają; dziś zaś chcą pokoju, bo boją się stracić to, co już uzyskały, a odnosi się to szczególnie do Serbii i Grecji. Niemniej Turcja nie może chcieć wojny za każdą cenę, bo na niej nie już odzyskać nie może; dla niej rozchodzi się tylko o uzyskanie honorowego pokoju, o pozostanie państwem zdolnem do życia. Z tych względów interwencja Europy, szczerza i mądrzejsza niż dotychczasowa, miałaby wielkie szanse powodzenia.

Dyplomaci łamią sobie głowy, dlaczego Bułgaria pospieszyła się z wypowiedzeniem zawieszenia broni, nim Turcja dała mocarstwom odpowiedź. Z chwilą, kiedy po zawieszeniu rokowań londyńskich państwa bałkańskie przyjęły pośrednictwo mocarstw, było — tak twierdzi dyplomacya — ich obowiązkiem czekać na wynik tej interwencji, tembardziej, że mocarstwa przez nacisk na Turcję opuściły swą neutralność i uznały żądania Bułgarii za swoje. Pospiechu Bułgarii nie można też tłumaczyć wiadomościami, że odpowiedź Turcji wypadnie odmownie, gdyż nowy rząd turecki przez swą deklarację, że nie chce wojny za wszelką cenę, dał dość wyraźnie do zrozumienia, że odpowiedź swą zreaguje w takiej formie, która da podstawę do nowych rokowań. Na pytanie co do tego postępowania Bułgarii znajdują jedną tylko odpowiedź, mianowicie Bułgaria bała się, aby Serbia i Grecja, które nie już do zyskania nie mają, nie przechylały się na stronę Turcji, t. j. nie popierały kompromisu co do Adrianopola. Aby temu zapobiedz, Bułgaria postawiła swych sprzymierzeńców przed faktem dokonanym, zmuszając w ten sposób Serbię do udzielenia pomocy.

Teraz kwestya jest, czy w razie ponownego wybuchu wojny przyjdzie do komplikacji międzynarodowych. Byłoby to pewnem wtedy, gdyby jedno mocarstwo, albo grupa mocarstw wystąpiło czynnie, na co odpowiedzią musiałoby być także wystąpienie innych mocarstw. Otóż możliwość wystąpienia nie zagraża tylko ze strony

Rosyi, a możliwość ta byłaby wynikiem trzech premis: 1) w razie zwycięstw Turcji Rosya wystąpiłaby w obronie patronowanego przez nią związku bałkańskiego; 2) w razie wystąpienia Rumunii przeciw Bułgarii Rosya w myśl swych oświadczeń rzuciłaby się na Rumunię; 3) dla złamania oporu Turcji Rosya wkroczyłaby do wilajetów ormiańskich.

Pierwszą możliwość można z góry wykluczyć, gdyż zwycięstwo Turcji nie jest prawdopodobne. Druga możliwość jest już poważniejszą ze względu na znane zobowiązania Austrii wobec Rumunii; trzecia znowu pociągnęłaby za sobą wystąpienie Niemiec, które swoich żywotnych w Małej Azji interesów będą z pewnością broniły z większym naciskiem niż Austria swoich na Bałkanie. Jakkolwiek Rosya ciągle oświadcza, że chce pozostać w zgodzie z mocarstwami; jakkolwiek z Paryża i Londynu idą rzekomo do Petersburga rady, aby utrzymać postawioną przez Poincarégo zasadę bezinteresowności — mimo to nie można twierdzić, jakoby sytuacja była rzeczywiście tak pomyślną, jak ją ze strony dyplomatycznej usiłują przedstawiać. Dyplomacya poza swemi misteryami mało zna życie realne; specjalnie nie zna ona usposobienia narodów, ba nawet ze swej „urodzonej wyższości“ traktuje je pogardliwie. A jednak faktem jest, że ludzie jakoś nie wierzą w wykluczenie możliwości wielkiej wojny, gdyż instynkt wskazuje im na ogromną sprzeczność interesów np. Austrii i Rosyi, sprzeczność wynikającą nie tylko ze względu na granice przyszłej Albanii.

Dopóki — jak to było w listopadzie i grudniu — Austria była główną sprawczynią niepokoju, jak pisały pisma francuskie i rosyjskie, można było sceptycznie patrzeć się na możliwość wojny, bo tu z Austrią — powodów wyluszczać niema potrzeby — miało się do czynienia; teraz partya zaczyna się rozgrywać między Niemcami a kryjącą się za plecyma Rosyi Anglią, a to zmienia postać rzeczy grubo na niekorzyść wiary w utrzymanie pokoju. — Nie jest nikomu tajemem, że do porachunku między Niemcami a Anglią musi przyjść, wiadomo też, że porachunek ten nie pozostanie pojedynkiem we dwójkę, lecz pociągnie za sobą w szranki wszystkie mocarstwa. Idzie tylko o to, czy odwołczona przez śmierć Edwarda VII ostateczna rozprawa odbędzie się przy ogniu bułgarsko-tureckim, czy rosyjsko-ormiańskim.

Wojna czy rokowania?

Odpowiedź Turcji na notę mocarstw wypadła o wiele umiarkowaniej, aniżeli ogólnie się spodziewano. Turcja, ustępując prawy brzeg Maricy, odstępuje Bułgarii połowę Adrianopola, zaś co do drugiej obowiązuje się znieść fortyfikacje. Odpowiedź tę uważają wprawdzie w Sofii za niewystarczającą, a Dane w oświadcza, że bez Adrianopola Bułgaria pokoju nie zawrze, ale innego zapatrywania są mocarstwa. Jak półtorzędowa „Kölnische Ztg.“ donosi z Ber-

lina, nota turecka nie zrobiła tam niekorzystnego wrażenia. Sądzą tam, że umiarkowanie, z jakim Mahmud Szeftket traktuje sprawę pokoju, stworzy punkt wyjścia do dalszych rokowań. Ambasadorowie w Londynie i polityka angielska powinny teraz oddziaływać miarkująco na stanowisko państw bałkańskich. Należy wątpić, czy państwa bałkańskie działałyby w swym interesie, gdyby odrzuciły rady mocarstw; naturalnie o nacisku mowy tutaj być nie może.

Także Serbia uważa odpowiedź Turcji za możliwą podstawę do dalszych rokowań i życzy sobie, aby wszystkie sporne kwestye bałkańskie załatwione zostały na konferencji europejskiej, to znaczy bez ponownej wojny. W tym też duchu wyraził się poseł serbski w Wiedniu Jovanowicz; nie traci on jeszcze nadziei, że Turcja w ostatniej chwili się cofnie i jeszcze przed poniedziałkiem oświadczy, że odstępuje cały Adrianopol. Nadzieja ta znajduje pewne uzasadnienie w uchwale tureckiej rady ministrów, aby delegaci jeszcze nie wyjechali z Londynu, a ponieważ Dane postanowił jeszcze przez kilka dni tam pozostać, więc możliwość nawiązania nowych rokowań nie jest wykluczona.

Serbia, która za popędem Bułgarii także wypowiedziała zawieszenie broni, nie zrobiła tego chętnie. Świadczy o tem głos półtorzędowy w „Samouprawie“, która pisze, że państwa bałkańskie zostały przez stanowisko Turcji wprowadzone w położenie tego rodzaju, iż muszą prowadzić dalej wojnę. Na linii Czataldży rozstrzygnie się więc sprawa między walczącymi w imię wolności związkowcami z Bałkanu, a broniącymi się Turkami. Zwycięstwo leży w ręku Boga. Serbia spełni sumiennie swój obowiązek sprzymierzeńca wobec Bułgarii.

Jak postąpią sobie teraz mocarstwa? Jak donoszą z Londynu, konferencya ambasadorów przeprowadzi dokładną dyskusję nad notą turecką i wdroży ewentualnie ponowną akcyę mocarstw; obawiają się jednak, że przy dyskusyi zaznaczą się bardzo jaskrawo różnice zapatrywań między obu grupami mocarstw, a to dlatego, ponieważ zastępcy mocarstw trójporozumienia stają najzupełniej po stronie państw bałkańskich i oświadczaają, że Bułgarzy mają słuszość, żądając odstąpienia całego Adrianopola, podczas gdy zastępcy mocarstw trójprzymierza dają wyraz przekonaniu, że nota Porty może stanowić podstawę do dalszych rokowań i że Turcja istotnie czyni bardzo daleko idące ustępstwa. W Berlinie zapatrują się inaczej na tę sprawę. Tam oświadczaają, że nota turecka świadczy o tem, że młodoturcy nie życzą sobie wojny i wobec tego są zdecydowani do daleko idących ustępstw. Zdaje się, że Niemcy będą działały w tym duchu, aby mocarstwa wywarły presję na państwa związkowe, by zaniechały dalszej wojny. Niemniej, jak donoszą z Rzymu, Włochy zajmują obecnie stanowisko sprzyjające bardzo Turcji i to nie tylko w sprawie Adrianopola, ale także w sprawie wysp Egejskich. Rząd włoski jest zdania, że wyspy, leżące u wejścia do cieśniny Dardaneelskiej, powinny pozostać w posiadaniu Turcji.

W Wiedniu są zdania, że mocarstwa obu stronom udziela rady zaniechania dal-



**Stefan Grudziński
i Tadeusz Berger**

Kraków, ul. Szewska 22/n., tel. 305.

Kto ma Patefon, zawsze się dobrze zabawi i czas przyjemnie spędzi, czasem nauczy, czasem a nigdy pieniędzy na marne nie wyda.

Pathéfony

reprodukującymi dźwięki narzędzi muzycznych i gardła ludzkiego.
Olbrymi repertuar.

z tubami i bez tub. Grają bez zmian igły, szafirem. Nie niszczą płyt. Są najdoskonalszymi instrumentami

Cenniki i katalogi darmo

szych kroków wojennych. Przedtem wystosują jednak zapytanie do państw bałkańskich, do czego zmierzają właściwie przez wypowiedzenie zawieszenia broni i czy nie sądzą, że nota turecka mogłaby stanowić odpowiednią podstawę do nowych rokowań. Ze względu na krótkość czasu atoli ta nieoficyjalna zresztą akcja mocarstw wydaje się już prawie beznadziejną.

Telegramy z soboty 1 lutego.

Przygotowania Bułgaryi.

Salonki. Wszyscy bawiający tu oficerowie bułgarscy otrzymali polecenie przygotowania się do innej służby. W 7 bułgarskim pułku artylerii, stojącym w Salonikach, rozdano medale waleczności oficerom i żołnierzom.

Sofia. Zgraniczni attachés wojskowi nie będą obecnie dopuszczeni na pole walki.

Przygotowania tureckie.

Konstantynopol. Szef sztabu generalnego Izet basza, który ma fungować jako generalissimus, odjechał wczoraj do głównej kwatery do Czataldży. Wysłano też wczoraj znaczne zapasy amunicji. Wielki wezyr, który miał również wczoraj wieczorem odjechać do Czataldży, odroczył wyjazd.

Pierwsza walka?

Berlin. „Lokal Anzeiger“ donosi z Konstantynopola, że koło miejscowości Kalgrapia przyszło do potyczki między Bułgarami a Turkami. Turcy odparli atak, przyczem Bułgarzy stracili 32 żołnierzy.

Bitwa morska.

Konstantynopol. „Sabbah“ dowiaduje się, że krążownik „Hamidje“ opuścił kanał Sueski i koło wyspy Astipalia natrafił na cztery okręty greckie. Trzy z nich zostały zniszczone, a jeden uszkodzony.

Spór o Saloniki.

Salonki. Przybyli tu przywódcy czat bułgarskich Sandanski, Cankow, Daczew i Czernoepew. Organ komitetu macedońsko bułgarskiego odbyły konferencje, w których brali udział także delegaci z Macedonii i Sofii. Obradowano nad przyzwołością Salonik.

Przygotowania wojenne Rosyi.

Wiedeń (Tel. wł.). „Zeit“ donosi z Petersburga, że generał Wintułow wyjechał do Finlandyi dla zakupu 10.000 koni. Na kolejach panuje ożywiony ruch; ciągle przewozi się zapasy amunicji i potrzeby do twierdz. Flota czarnomorska stoi pod parą w Sebastopolu.

Turecja a mocarstwa.

Berlin. (Tel. wł.). „Lokal-Anzeiger“ donosi z Paryża, że Turcja chce oddać sprawę ustalenia granicy z Bułgarią wraz ze sprawą Adryanopola pod rozstrzygnięcie mocarstw. Ponieważ obradująca w Londynie konferencja ambasadorów niema kompetencji do zajęcia się tą sprawą, zostałaby ta konferencja zamieniona w europejską.

Frankfurt. (Tel. wł.). „Frankfurter Ztg.“ donosi, że Turcja chce zrezygnować także z północnej części Adryanopola tak, że pozostałaby jej tylko wschodnia 1/3 część miasta. Ale to ustępstwo byłoby ostatniem słowem Turcji.

Zapatorywanie w Londynie.

Londyn. (Tel. wł.). Wczoraj zaczęły się pożegnane wizyty delegatów bałkańskich, z powodu czego zapanował tu pesymizm. Grey robi starania o nawiązanie nowych rokowań, a dziś konferencja ambasadorów ma się co do tego oświadczyć.

Kłeska hakaty.

Większością przeszło dwóch trzecich, bo 213 głosami przeciw 97, potępił parlament niemiecki hakatystyczną politykę gwałtu wobec Polaków. Za rezolucją Koła polskiego głosowały dwa największe stronnictwa niemieckie: socjaliści i centrum. Ogromna większość narodu niemieckiego wypowiedziała się przeciw wywłaszczeniu Polaków, przeciw hakatystycznej polityce rządu pruskiego, popieranej wyłącznie przez klikę juników i wielkich kapitalistów.

Debata nad interpelacją Koła polskiego w sprawie wywłaszczenia Polaków w Poznańskim, była sądym dniem dla hakaty. A jak zgodnie podnosi prasa niemiecka i poznańska prasa polska, najgruntowniejszy obrachunek z hakatą przeprowadził, najdotkliwsze ciosy polityce antypolskiej zadał, najmężniej w obronie pogwałconych praw Polaków wystąpił — mówca socjalno de-

mokratyczny, tow. poseł Herman Wendel (autor znanej broszury o kwestyi polskiej).

Ze socjalista występuje w obronie pokrzywdzonego narodu, to rzecz zupełnie naturalna. Mimo to jednak nie możemy się powstrzymać od złożenia najszczerzego uznania tow. Wendelowi za jego męskie, ciepłe, serdeczne słowa, jakie znalazł w obronie naszych uciskanych rodaków, za jego gorącą sympatię ku sprawie polskiej. Przed forum parlamentu niemieckiego, przed forum Europy wytoczył ten socjalista niemiecki oskarżenie całej polityki pruskiej.

„Gdy wniesione zostało przedłożenie o wywłaszczeniu — mówił tow. Wendel — wówczas znany pisarz polski Sienkiewicz zebrał o niem opinie wybitnych ludzi wszystkich krajów. Są tam nazwiska światowej sławy, książka ta jest swojego rodzaju zwierciadłem kultury, ale gdy się w nie spojrzy, nie jest się zbyt zachwyconym tem, że się jest Niemcem, albowiem wszystkie te głosy są zgodne w piętnowaniu tego ustawodawstwa, co jeszcze przykrzej działa niż oburzenie, to zdziwienie ich, że wogóle coś podobnego jest możliwe u narodu dumnego, ze swej cywilizacji, ze swych wielkich poetów, u narodu XX stulecia! Są tam mężowie wszystkich stronnictw, co wyraźnie zaznaczam, jest wielu przyjaciół niemieczyzny, którzy nie tylko w imię sprawiedliwości, lecz także w imię chrześcijaństwa podnoszą protest przeciw samowoli wywłaszczenia. Tak n. p. pisze proboszcz Raggatz — jest on co prawda podejrzanym prawicy, bo jest on proboszczem owego monasteru bazylijskiego, który 24 listopada 1912 rozbrzmiewał potężną manifestacją pokojową socjalizmu. Proboszcz ten pisze: „Moim zdaniem rozumie się samo przez się, że każdy, kto głosi ewangelię, lub do niej się przyznaje, powinien takie rzeczy potępić, bo są one policzkiem dla ducha ewangelii!“ (Głosy: Słuchajcie! Słuchajcie!). My socjaliści jesteśmy i z tego powodu przeciwnikami wywłaszczenia, że idzie tu o brutalne zastosowanie brutalnej ustawy wyjątkowej, zapomocą której, wedle znanego wyrażenia Cavoura, każdy — przetłumacz ten wyraz z zoologicznego na parlamentarny — każdy upodlegzony na umyśle (wesołość), potrafi rządzić“.

O. L. D'OR.

INTERPELACYA.

(Z rosyjskiego).

Posłowie do Dumy sformułowali następującą interpelację do ministra spraw wewnętrznych:

1. Czy wiadomem jest panu ministrowi, że posłowi Kazancewowi zginęła czapka barankowa wartości 1 rub. 40 kop?

2. Czy wiadomem jest panu ministrowi, że wskutek tego poseł Kazancew zmuszony jest chodzić z gołą głową w 20 stopniowy mróz?

3. Jakie środki zamierza pan minister przedsięwziąć celem odszukania wyżej wymienionej czapki?

Jako pierwszy mówca w tej sprawie zgłosił się oczywiście członek partii „kadetów“. Ów kandydat na męża stanu zaczął, jak każdy prawowity kadet, mowę swoją zdaleka.

— Szanowni przedstawiciele ludowi! W setną rocznicę wygnania Francuzów z Moskwy, a w 75-tą śmierci Puszkina żyli w Rosyi baran i poseł. Imię barana pozostało niestety nieznanem, imię zaś posła Akakiusz Kazancew. Pewnego brzydkiego poranku zdarzyło się baranowi nieszczęście: ścięto go. Mięso poszło na pieczeń i kotlety, skórę zaś wyprawiono, i z niej właśnie zrobiono czapkę dla pana posła. Gdy skóra barania w postaci czapki usadowiła się na głowie pana posła, wytworzyła wraz z ową głową świetną harmonię — jedno dopełniało drugie...

Mówca zrobił pauzę, łyknął wody, poczem patetycznie ciągnął dalej:

— Nagle jak grom z jasnego nieba!... harmonia została naruszona. I tu, panie ministrze spraw we-

wnętrznych, winien ustrój Rosyi. I oto widzimy przed sobą nieszczęśliwego Kazancewa, świecącego łysinę w domu i na ulicy. U kogoż z was nie zakipi krew...

Burzliwe oklaski.

— Przedstawiciele ludowi, najlepsi w Rosyi ludzie! Gdy Kain zabił Abela, zapytał go Bóg: „Kainie, gdzie brat twój Abel?“ Z podobnem zapytaniem zwracam się do pana ministra spraw wewnętrznych:

— Ekscelecencyo! Gdzie czapka Kazancewa?

Minister siedział błądy, zdenerwowany. Po skończeniu mowy kadeta wszedł na mównicę i rzekł niepewnym głosem:

— Szanowni panowie posłowie! Po pierwsze, poseł Kazancew nie miał wcale czapki. Rozesłałem do wszystkich gubernatorów europejskiej i azjatyckiej Rosyi zapytanie w tej kwestyi, i wszyscy jak jeden mąż odpowiedzieli, że poseł Kazancew od lat pięćdziesięciu czuł wstręt do czapek. Po drugie, zarządziłem wszystko, aby tę czapkę odszukać. Cała policja zajęta jest wyłącznie poszukiwaniem tej czapki. Nawet mnich Heliodor wymknął się nam, ponieważ żandarmi i ochrana — czapki szuka. Dalej, wysłałem okólnik po całej Rosyi z rozkazem, aby przed 1 lutego przysłano do Petersburga wszystkie czapki barankowe, ile ich w naszej ojczyźnie się znajduje. Wtedy szanowny pan poseł będzie miał możność agnoskować swoją czapkę. Mam już nawet telegraficzne odpowiedzi na mój rozkaz. Proszę posłuchać...

Pan minister wyjął z teki całą plikę telegramów i począł je odczytywać:

„Kijów. W okolicy odebrano dwa miliony czapek. Przeznaczone są do Petersburga“.

„Tomsk. Cztery miliony czapek barankowych wysłano do Petersburga“.

— Takich telegramów mam cały stos — z Odessy, Charkowa, Sebastopola, Saratowa itd.

— Pewny więc jestem, że po 1 lutego będą w stanie przedstawić panu posłowi 150 milionów czapek i wtedy będzie on miał możność rozpoznać swoją własność...

Po ministrze wskoczył na trybunę poseł z prawicy. Gestykulując, piniąc się i skacząc, zakrzyczał:

— Panowie! Znacnie mnie naturalnie, że jestem prawdziwie-rosyjski człowiek. W tym jednak wypadku muszę przyznać, że kradzież czapki nie jest rzeczą chwalebną. Należy ją odszukać...

— Już się odnalazła — rozległ się głos przy drzwiach. — Oto jest.

Wszyscy zwrócili się w tę stronę i ujrzeli komisarza policyi z drogą czapką bobrową w rękach.

— Oto jest czapka posła Kazancewa. Znalazłem ją.

Minister wziął do ręki czapkę bobrową i zapytał pana posła:

— Czy to pańska czapka barankowa?

Pan Kazancew przebywał walkę wewnętrzną. Wreszcie rzekł:

— Tak jest! To moja czapka. Długa rozłaka ze mną wpłynęła, iż z barankowej zamieniła się na bobrową...

Nazajutrz w liście do redakcyi ogłosił pan poseł na całą Rosyę radosną wieść:

— Czapka się znalazła!

A Rosya cała, z zapartym tchem i zainteresowaniem najwyższem śledząca pracę w Dumie — odechnęła z ulgą.

Na karnawał

sta się Gramofon z płażącym aniołkiem w każdym domu niezbędnym. W wieczorkach domowych stanowi jedyną przyjemność tak co do wiernego oddawania śpiewu, jakoteż zastępowania muzyki. — Marka „aniołek płażących“ daje gwarancję nadośćcignięcia jakości i trwałości.



Demonstracja bez przymusu kupna! Ogromny wybór płyt! Ulgi w spłatach ratalnych! Cenniki darmo! Oplatnie! Gramofon koncertowy z 5 płytami, to jest 10 zdjęć kosztuje koron 60.—. Wszelkie płyty — róz z marki aniołek i zonofon — kosztują po kor. 2.—. W warsztacie reparacyjnym na miejscu.



Pierwszy krajowy skład Gramofonów
Józefa Wekslera

we Lwowie, ulica Sykstuska 2, telefon 158
w Krakowie Florkowska 25 Grodzka 71, tel. 124

Wojciech Gigoń

Abonent wyższej szkoły sztuki w Hamburgu i odznaczony I-ą nagrodą niemiecką. Muzeum przem. w Krakowie
Kraków, Bracka 13. — Telefon Nr. 2459.

Artyst. Zakład galanteryjno-introligatorski

przyjmuje obrazy do oprawy. Poleca wszelkie oprawy ozdobne i skromne. Pojedynczo i hurtownie po cenach bardzo umiarkowanych. Roboty na prowincję skutecznie się terminowo. Posiada na składzie najnowsze materyały. Posiada wielki wybór ram.

Tow. Wendel z każdego punktu widzenia podkrytyce wywłaszczenie i doszedł do kon-
kryty: „Jakakolwiek miarę przyłoży się do tego
pruskiego wywłaszczenia — jest ono po-
gwałceniem wszelkiego chrześcijańskiego i
prawnego, wszelkiego politycznego i ogólnoludowego poczucia!”

A do wielkiego, potężnego oskarżenia przed sądem historii wzniosła się mowa tow. Wende-
la, gdy oświecił zbrodnię dziejową, dokonaną przez Prusy na Polsce. Po ironicznej uwadze, że dewiza wypisana na hełmach gwardii pruskiej „Suum cuique” (Każdemu, co jego jest) znaczy w Prusiech: „Każdemu, co jego jest, zrabować” — tow. Wendel nazwał króla pruskiego Fryderyka II „współwinnym zbrodni politycznej rozbioru Polski”. Tu przerwał mu prezydent Kaempf i udzielił mu napomnienia, ale tow. Wendel zρέcznie odpalił, że to zdanie wypowiedział jeden z największych mężów Niemiec, minister pruski bar. Stein. Odczytał dalej tow. Wendel dokument historyczny, wykazujący, że Fryderyk II posługiwał się prowokacją, by konfiskować polskie dobra; król absolutny chciał wywłaszczenie usprawiedliwić przed światem: stwarzał zdrajców stanu, bo chciał wywłaszczać zdrajców stanu; dziś bez wstydu wywłaszcza się ludzi niewinnych!”

W dalszym ciągu tow. Wendel druzgocącej krytyce poddał antypolską politykę Bismarcka i dzisiejszą hakatystyczną politykę rządu pruskiego, która gwałtem pcha Polaków w objęcia panslawizmu.

„Upadek Turcyi z powodu ucisku narodowości — wołał tow. Wendel podniesionym głosem — wykazuje, że historia zrewiduje kiedyś i rozbiór Polski!”

Zakończył zaś swą mowę tow. Wendel groźnym „mene tekel” pod adresem junkrów:

„Wyście przełamali zasadę własności prywatnej i przyjdzie czas, że zapragniecie cofnąć ten krok, kiedy będzie zapóźno, kiedy my socjaliści przystąpimy do wywłaszczenia wywłaszczycieli! — Jaką miarką innym mierzycie, taką i wam będzie odmierzono!”

Drugi mówca socjalno demokratyczny, stary nasz przyjaciel, następca śp. Wilhelma Liebknechta, tow. poseł Ledebour rozprawił się w zjadliwej polemice z mówcami narodowych liberałów i konserwatystów, którzy popierali wywłaszczenie Polaków. Zakończył zaś tow. Ledebour swą mowę wśród oklasków frakcyi socjalno demokratycznej (liczącej 125 posłów) następującymi słowami:

„Gdy socjalizm w mieście i na wsi bardziej się rozwinie — a to się stanie w niedługim czasie — wówczas zabierzemy wam ziemię, powołując się na wasze słowa i na wasze czyny. Doprowadzimy do końca waszą politykę, którą wyście podjęli z niskiej nienawiści i chciwości przeciw mniejszości narodowej. Wówczas nie będzie uciśnionych narodów, a naród niemiecki zostanie oswobodzony od tej hańby, jaką mu zgotowali ci hakatystyczni obszarnczy, spekulanci i przekręcające prawa!”

Po tym dniu sądu nastąpiło głosowanie, w którym hakata poniosła klęskę.

I trzeba doprawdy głupoty i zaślepienia u poru rządu junkierskiego, aby gwoli garstki hakatystów trzymać się haniebnej polityki antypolskiej wbrew woli ogromnej większości narodu niemieckiego, która absolutnie nie chce uciskać Polaków.

Polityka antypolska jest szkodliwą dla Prus samych. Gdyby pruscy ministrowie mieli odrobinę rozumu, terazby to powinni zrozumieć. Poznanski obchód 50 tej rocznicy powstania styczniowego, obchód rozpędzony brutalnie przez policję pruską, w zupełności skierowany był przeciw Rosyi. Ile zaparcia się siebie samego,

jak dalekowzrocznego objęcia całokształtu sprawy polskiej potrzeba, aby w Poznaniu, w tym roku wywłaszczenia, wobec możliwości wojny z Rosyą głosić orientację antyrosyjską — to powinni by zrozumieć możnowładcy Prus, gdyby się potrafili wznieść ponad ciasną i niską politykę żarłoczności.

Ale jeżeli oni tego nie rozumieją — lud niemiecki to rozumie. Dni, czy lata panowania hakatystycznych junkrów są policzone — a na gruzach systemu junkierskiego, który obali w niedalekiej przyszłości niemiecka socjalna demokracja, lud niemiecki zbrata się z ludem polskim jako wolny z wolnym, równy z równym!

Zbiorowy krok mocarstw i co z niego wyniknie.

Wiedeń, 31 stycznia.

(Z.). Doskonały dowcip polityczny znajduje się w ostatnim numerze humorystyczno-satyrycznego czasopisma „Die Jugend”. Pod wspólnym tytułem „Zbiorowy krok mocarstw” widać tam trzy obrazki: na pierwszym skarykatyzowane są personifikacje sześciu mocarstw Europy, jak maszerują wojskowym wyciągniętym krokiem; pod drugim widnieje komenda „zwoić kroku”; trzeci wreszcie obrazek przedstawia wszystkie mocarstwa, drepące drobnym kroczkiem na miejscu, przyczem między mocarstwami trójprzymierza a trójporozumienia widać dość znaczny odstęp.

„Die Jugend” bardzo dowcipnie przedstawiła dotychczasowe postępowanie Europy odnośnie do zawieruchy bałkańskiej. W rzeczywistości początkowo pojawiały się różne projekty prze-
ważnie obecnego prezydenta Francyi Poincarégo, celem takiego lub innego rozwiązania sprawy, wreszcie nastąpiła zgoda na notę i energiczne przeprowadzenie tego kroku. Jeszcze potem, w miarę rozwijania się wypadków, za pał pacyfikatorski Europy musiał stopniowo słabnąć, aż doszło do tego w czasie końcowych obrad konferencji ambasadorów Londynie, że mocarstwa faktycznie stąpiły na jednym miejscu, niczego właściwie nie czyniąc, przyczem lała się powódź najrozmaitszych, często inspirowanych, sprzecznych ze sobą telegramów.

Ale w „Jugend” brakło obrazku czwartego. A ten byłby może nie najbardziej dowcipny, natomiast najwięcej interesujący. Na czwartym obrazku powinna sytuacja w ten sposób wyglądać, że karykatury trójprzymierza robią gwałtowny zwrot i odwrócone już tyłem do trójporozumienia maszerują energicznie w zupełnie przeciwnym kierunku. Na kartkach „Jugend” w efekcie daloby to śmiech, w rzeczywistości zaś życiu mniej zabawnie ten czwarty obrazek względnie jego konsekwencje będą wyglądały.

Wiadomości, które nadeszły wczoraj z Rzymu, donoszą, że Włochy dały do zrozumienia Turcyi, że gotowe są obecnie wypłacić jej 50 milionów lirow, stosownie do traktatu w Ouchy. Niezależnie od tego obiegały wiadomości, że Niemcy poczyniły na rzecz Turcyi finansowe udogodnienia, płynne już teraz. Przed dwoma dniami kursowały pogłoski, że Austryja ma zamiar urządzić manewry zimowe, na co znów w uzupełnieniu ze strony rosyjskiej było słychać, że pojawił się ukaz carski, powołujący aż trzy roczniki rezerwistów. Obie te wiadomości oczywiście zostały zaprzeczone, gdyż nie mogło być przecież inaczej.

Dalej uporeczywie z różnych stron nadchodzą telegramy, że Rosya wcale nie ma zamiaru występować z jakąś specjalną akcją w stosunku do Turcyi; to znów, że zamierza okupować tureckie wilajety w Małej Azji. Niejako w odpowiedzi na to pije poseł niemiecki w Konstantynopolu czyjeś zdrowie i głośno przy tej sposobności oświadcza, że Niemcy mają tak żywotne interesy w Małej Azji, że zasadę na

tamtejszym terenie „noli me tangere” uważają za nienaruszalną i w danym wypadku gotowe są broń jej z całą siłą. Ten „toast” konstantynopolitańskiego zastępcy Niemiec potwierdza wyjaśnienie rządu w parlamencie niemieckim na zapytanie posła Bassermanna, jak Niemniej i oficjalne wiadomości również z Berlina. Ponadto Francya wszelkimi siłami szczerze Rosyę przeciwko trójprzymierzu.

Jeżeli się wszystkie powyższe wiadomości zbierze, wyniknie z tego, że „Jugend” całkiem spokojnie na czwartym obrazku mogła była przedstawić grupę trójprzymierza, maszerującą nie tylko oddzielnie, ale w zupełnie przeciwnym kierunku. Do tego trzeba jeszcze dodać, że cesarz Wilhelm daje rumuńskiemu prezydentowi ministrów order czerwonego orła, na co car odpowiada obdarowaniem go orderem białego orła. A sama Rumunia z karabinem u nogi spogląda przez granicę bułgarską.

Tym wiadomościom jeszcze nie koniec. Jeszcze nie przyszło do rozdrapywania bóleczki, zwanej rozgraniczaniem Albanii! To się jednak kwalifikuje już do obrazku piątego, który będzie ze wszystkich najbardziej zajmujący, ukształtuje się zaś dopiero aż z wiosną. Bo zima nie żywi armii, a mróz nie jest przyjacielem żołnierza.

Jak Koło polskie wybrnie z kłopotu?

Jeżeli ktoś będzie kiedyś pisał historię kłamstwa, będzie musiał obszerny rozdział poświęcić Kołu polskiemu, w którym kłamstwo polityczne doprowadzone zostało do systemu. Koło polskie choruje na kłamstwo wewnętrzne, łącząc w swem łonie dwie zasadnicze sprzeczności: interesa miast i interesa wsi, a ponieważ środka na wyrównanie tych przeciwieństw jeszcze nie odkryto, pomaga sobie Koło w ten sposób, że raz jedna grupa, drugi raz druga grupa zostaje oszukana, naturalnie — wobec przewagi żywiołów agrarnych — pierwsza (miejska) grupa częściej.

Fakt ten uwidocznił się najdobitniej w czasie zeszłorocznej dyskusyi drożyznianej, kiedy posłowie miejscy byli za otwarciem granic a wiejscy przeciw, a to samo widowisko powtarza się teraz z okazji dyskusyi w Kole nad małym planem finansowym. Na środowem posiedzeniu Koła posłowie miejscy dr Lisiewicz, dr Gross, dr Löwenstein i dr Stern przemawiali i postawili wnioski przeciw obciążeniu samej wódki bez piwa i wina, przeciw przymusowi wglądu w księgi kupieckie, przeciw podwyższeniu podatku osobisto-dochodowego już od dochodu 10 000 K rocznie. Ze strony posłów wiejskich zasługuje na podniesienie wniosek posła Średniawskiego przeciw podatkowi od zapalek, przeciw opodatkowaniu samej wódki, z wyższem opodatkowaniem towarzystw akcyjnych złączonych w kartele, z zniesieniem bonifikacyi sprytusowych.

Koło polskie, mając do wyboru między takim zapasem wniosków, zastosowało wobec nich metodę odraczania przez przekazanie ich swej komisji parlamentarnej. A któż w tej komisji zasiada i będzie zatem o tych wnioskach decydował. Oto pp. Abrahamowicz i Korytowski, którzy w komisji finansowej okazali się najgorliwsiymi naganiancami wniosków rządu i jego famulusa Steinwendera, wniosków stojących w dyamentralnej sprzeczności z wnioskami w Kole postawionymi! Przecież dzięki gorliwości pp. Abrahamowicza i Korytowskiego komisya finansowa już załatwiła się z podwyższeniem podatku od wódki i jest na najlepszej drodze uporania się z podwyższeniem podatku osobisto-dochodowego, przyczem bezwzględnie odrzuciła wnioski tow. Diamanda i Rennera, wniosków odpowiadających w wielu punktach wnioskom w Kole postawionym.

Nie trzeba być prorokiem, aby z góry powiedzieć, jak Koło spróbuje wybrnąć z kłopotu; jak spróbuje wyrównać różnice między

ÚSTRÉDNÍ BANKA

Filia w Krakowie, ul. św. Jana 1, róg Rynku 42.

Kapitały własne i powierzone na K 200 milionów.

Jako instytucja centralna pozostaje w stosunkach z 6700 zakładami finansowymi i kasami oszczędności.

Oddział dla wadyów i kaucyj i finansowania dostaw i robot publicznych i rządowych. Lombard papierów wartościowych. Assekuracja losów. Zakład walek. Bezpłatne depozyty dla P. T. Komitentów. Najtańsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki.

WKŁADKI

na książeczki i rachunek bieżący, oprocentowane obecnie

po 4 1/2 % do 5 %

według umowy ze znaczną dzienną wolną dyspozycją

Zarząd główny w Pradze.

FILIE:

Zarząd główny w Pradze.

Berno, Lwów, Wiedeń, Kraków, Czerniowce, Tryest. EXPOZYTURY: Bielsko-Biała, Wiedeń, Lhaczowice, Pilszczy.

żądaniemi swych członków a samowolą swych dwóch matadorów w komisji finansowej. Wystarczy dla wyrobienia sobie sądu przypatrzeć się temu, co oświadczył minister skarbu Zaleski, a więc także członek Koła, na temże śródowym posiedzeniu Koła. P. Zaleski jest za „sprawiedliwością społeczną“, którą on pojmuję w ten sposób, że należy podwyższyć tak pośrednie, jak i bezpośrednie podatki. Za podwyższenie podatku osobisto dochodowego, które ma dotknąć bogatszych, musi jako „wyrównanie“ nastąpić podwyższenie podatku od wódki, które — jak minister powiedział — dotknie sfery gospodarczo słabsze. A jak wygląda to „wyrównanie“ w cyfrach: Oto podatek od wódki ma być podwyższony o 30 milionów, zaś podatek osobisto dochodowy o 15 milionów! Ładna „sprawiedliwość społeczna“, która nakłada na „gospodarczo słabszych“ ciężar o 100 procent większy, niż na sfery zamożniejsze.

Jeszcze jeden dowód, jak w Kole harmonizują ze sobą interesy miast i interesy wsi. Za złagodzeniem nędzy na wsi postawili po łowie Witos, Rey, Stapiński, Kędzior, Biały, Banaś i Jedynek szereg wniosków o zapomogi, melioracje, budowę dróg dla przysporzenia ludności zarobku; zaś dla miast postawił jedyny poseł Kleski nie mówiący wniosek „o pomoc z powodu nędzy“. Na temże posiedzeniu minister Długosz wyliczył, że na akcyę zapomogową z powodu klęsk elementarnych (a więc dla wsi) rząd dał już 4,220 000 K, a namiestnictwo żąda jeszcze jednego miliona; co rząd zrobił dla ulżenia ludności miejskiej, dotkniętej klęską bezrobocia z powodu wypadków politycznych? Cyfr p. Długosz nie mógł przytoczyć, za to nie żałował słów w rodzaju „starań“ i „opieki“ rządu.

To są przykłady z ostatnich dni, jak Koło pojmuje swe zadanie reprezentowania całego kraju. W rzeczywistości tylko interesy agrarne, a to tylko wielkich agraryuszy, znajdują tam dobrą opiekę. Bo Abrahamowicz i Korytowski, aby tylko na jeden przykład wskazać, głosują za podwyższeniem podatku osobisto dochodowego kupców, fabrykantów, urzędników, a gdy pojawia się wniosek (posła tow. Rennera) o sprawiedliwe opodatkowanie dochodów z wielkiej własności, głosują przeciw wnioskowi i w ten sposób ratują przywilej obszarników — defraudacye podatkowe.

Jak długo ludność będzie znosiła spokojnie tę podwójną buchalterję Koła? Wyborecy musieliby być wyzuci z poczucia szacunku dla siebie samych, gdyby dłużej znosili taką komedję „obrony“, która kończy się większym jeszcze ich obciążeniem.

Dla scharakteryzowania stosunków, w Kole panujących, przytaczamy głos członka Koła, posła dra Adolfa Grossa, który w ostatnim numerze „Tygodnika“ z 31 stycznia b. r. pisze:

„W Kole polskiem od dwóch dni toczy się dyskusja nad planem finansowym, anarchia kompletna, prezesa nie ma, bo chory; wiceprezes Abrahamowicz, który głównie traktował z rządem w sprawie planu finansowego, wygłosił referat w Kole i absentuje się w dalszym ciągu; chłopci wołają, że ich rząd dusi, choć podatków nie płacą i odgrają się, że nie pozwolą na podwyższenie podatków, ale żądają, żeby opuszczono domowo klasowy podatek w dwóch najniższych stopniach, co spowoduje utratę 5 milionów koron dla skarbu. Miejscy posłowie wołają, że nie zgodzą się na podwyższenie podatku osobisto dochodowego, a zwłaszcza na wprowadzenie wglądu do ksiąg. Zdałoby się, że w efekcie zapadnie w Kole rezolucya, która da wotum nieufności rządowi. Kto jednak zna stosunki, ten wie, że zawsze w Kole polskiem radykalnie, a nawet rewolucyjnie się mówi, a lojalnie się uchwala“.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń, 1 lutego.

Izba panów

odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone pamięci zmarłego arcyksięcia Rainera.

Mowę żałobną wygłosił prezydent ks. Windischgrätz.

W komisji finansowej

poseł Wróbel wygłosił filipikę przeciw socyalistom za to, że żądają uchwalenia ustawy o zwalczaniu epidemii i za to, że sprzeciwiają się uchwaleniu nowych podatków. Poseł Wróbel, który jako urzędnik VI rangi gra rolę „ludowca“, nie może strawić klęski, poniesionej na czwartkowym posiedzeniu Izby (odrzucono jego wnioski o odesłanie ustawy o epidemiach na powrót do komisji) Rzucił się on wczoraj w komisji na socyalistów za to, że przeszkadzają uchwaleniu nowych podatków, których ludność chce.

Po przemowie posła Budzynowskiego lista mówców została wyczerpaną i obrady odroczone do wtorku godz. 3 po południu. Na tem posiedzeniu odbędzie się głosowanie.

Debata polska

w sejmie pruskim.

Berlin, 1 lutego.

Sejm pruski rozpoczął wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Posłowie Kardorff (wolno-kons.), hr. Gröben (kons.) i Friedberg (nar. lib.) wyrazili ubolewanie, że parlament niemiecki przez dyskusję o wywłaszczeniu w Prusiech wmieszał się w wewnętrzne sprawy Prus i że kanclerzowi wyrażono wotum nieufności.

Posł Kordorff wyraził przytem ubolewanie, że centrum znalazło się w towarzystwie wrogów państwa.

Posł Hirsch (soc. dem.) oświadczył, że parlament ma prawo zajmować się także sprawami pruskimi.

Posł Marx (centr.) odpowiedział na twierdzenie Kardorffa, jakoby centrum znalazło się w towarzystwie wrogów państwa, że byłoby słabością ze strony centrum, gdyby było milczało w sprawie wywłaszczenia.

Posł Korfanty:

Konserwatyści głosowali za ustawą o wywłaszczeniu, powodowani chęcią robienia interesu politycznego. Książę Bülow powiedział wtenczas konserwatystom: „Popadłem w kłopotliwe położenie; pomóżcie mi, a ręczę, że ustawa wywłaszczająca nie będzie nigdy stosowaną“. Konserwatyści także więc okryli się hańbą.

Prezydent Schwerin Löwitz: Nie powinien pan w ten sposób wyrażać się o stronnictwie konserwatywnem Izby.

Posł Korfanty: Użyłem tylko słów posła Kardorffa. — Pomysł wywłaszczenia jest barbarzyństwem, a ludzie, którzy zasadę własności depeczą nogami, są najlepszymi agitatorami socyalnej demokracji. Nasz bojkot jest tylko odpowiedzią na bojkot uprawiany przez państwo względem całego naszego narodu. Podszczuwanie posła Kardorffa wzmocni tylko socyalną demokrację.

Minister spraw wewnętrznych Dalwitz: Polski bojkot datuje się już od lat sześćdziesiątych. Pruskie państwo nie może cierpieć tego, jeżeli w wielkiej prowincyi gardzi się kupującymi towary niemieckie i jeżeli zniesławia się każdego, kto ośmieli się sprzedać kawałek ziemi Niemcowi, chociażby to nawet była głowa panującego domu książęcego. W ten sposób niemieckość i naród niemiecki wystawiane są na niestęchaną obrazę. Dopóki trwać będzie bojkot, pruskie władze państwowe wszystkimi stojącymi do rozporządzenia środkami nieść będą pomoc niemieckim przemysłowcom.

TELEGRAMY

z dnia 1 lutego.

W sprawie rezerwistów.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Arbeiter Ztg.“ atakuje ministra obrony krajowej Georgiego za jego odpowiedź na interpelacyę w sprawie rezerwistów. Minister nie tylko nie zrobił dla ulżenia doli

rezerwistów, ale nawet wyraźnie oświadczył, ani jeden rezerwista nie zostanie puszczony domu.

Układy polsko-ruskie o sejmową reformę wyborczą.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z kół polskich donoszą o rokowaniach polsko-ruskich nad sejmową reformą wyborczą. Na razie odbywa się sondowanie opinii i okazuje się, że Rusini są skłonni do układów. W przyszłym tygodniu sytuacja się wyjaśni, czy rokowania w najbliższym czasie mogą dać jakiś rezultat. Wobec tego stanu rzeczy zwolanie sejmiku zdaje się być zapewnione.

Nowe łodzie podwodne.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse“ donosi, że zarząd wojskowej marynarki prowadzi rokowania z warsztatami „Germania“ w Kilonii w sprawie budowy nowych łodzi podwodnych.

Cesarz austriacki do cara.

Wiedeń. (Tel. wł.). Półurzędowy „Fremdenblatt“ donosi, że ks. Gottfried Hoheoloh wyjedzie do Petersburga z własnoręcznym pismem cesarza do cara.

Zgon dra Kronawettera.

Wiedeń. (Tel. wł.). Zmarł wczoraj w sędziwym wieku dr. Ferdynand Kronawetter, emerytowany radca magistratu i były poseł wiedeński do parlamentu.

Dr Kronawetter był pierwszym i długi czas jedynym demokratą w parlamencie austriackim. Zanim socjaliści weszli do parlamentu dr Kronawetter był tam jedynym obrońcą interesów robotniczych. Także i robotnicy polscy w owych czasach mieli w nim gorącego obrońcę; piętnował on śmiało prześladowanie ruchu socyalistycznego w Galicyi za rządów namiestnika Badeniego. Dr Kronawetter, szczerzy demokrat z r. 1848, był serdecznym przyjacielem Polaków. W zimie r. 1891/2 był on w Krakowie, gdzie go uroczystie przyjęli robotnicy w stowarzyszeniu „Sida“. Dotąd wisi od owego czasu jego fotografia w Związku stowarzyszeń robotniczych w Krakowie.

W ostatnich latach z powodu podeszłego wieku i nieszczęść rodzinnych wycofał się z życia politycznego.

Nawet u przeciwników cieszył się szacunkiem dla swego nieskazitelnego charakteru.

Cześć jego pamięci!

Przygotowania do strejku generalnego na Węgrzech.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Arbeiter Ztg.“ donosi z Budapesztu, że Lukacs i Tisza tak boją się strejku generalnego, że wzmacniają garnizon budapeszteński, który obecnie wynosi już 16 000 ludzi.

Zgromadzenie nauczycieli uchwaliło w czasie strejku zająć się wyżywieniem dzieci strejkujących.

Zarząd partii socyalno demokratycznej uchwalił, że pewne kategorie robotnicze (sanitarni, wodociągowi) mogą być uwolnieni od strejkowania.

KONSUM ROBOTNICZY „NAPRZOD“

w Dębniakach, ul. Pocztowa 17.

Sklep Konsumu w Dębniakach otwarty od godziny 6 rano do 9 wieczór.

Zamówienia na towary

Konsumu robotniczego w Dębniakach przyjmuje tow. Setkowicz w Związku stow. robotniczych, ulica Filipa 2, II. piętro (w bufecie lub w administracji „Naprzodu“, ulica Filipa 1. 11.



Pierścionki zaręczynowe i ślubne

zegarki, zegary, budziki — oraz wyroby złote i srebrne

naj E Goldwasser w Krakowie obecnie tylko ul. Grodzka Nr. 25



Podarki ślubne

i okolicznościowe.



• pobliżu Magistratu

Łyżki, łyżeczki, cukiernice srebrne i wszelkie wyroby z chińskiego srebra.

Cenniki na żądanie darmo.

W obronie zdrowia i czci żołnierzy.

To w. poseł Reger wniósł w parlamencie 30 stycznia następującą interpelację do ministra obrony krajowej w sprawie złego obchodzenia się z rezerwistami od artylerii w Serajewie:

Od rezerwistów, powołanych do Serajewa w Bośni otrzymałem szereg listów, których treść jest następująca:

„Jeszcze w grudniu ubiegłego roku odkomenderowano nas wielu rezerwistów z pułków artylerii w Krakowie, we Lwowie, Przemyśle i z innych garnizonów galicyjskich do Serajewa w Bośni. Większa część z nas są to ludzie starsi, od 28 do 33 lat, którzy mają liczne rodziny do wyżywienia.

Umieszczono nas w kilku brudnych szopach drewnianych, służących zwykle na składy mydła i magazyny sody krystalicznej. W kwaterach tych, któreby nie były nawet dla bydła wystarczające, napakowano więcej, aniżeli 700 żołnierzy.

Spać musimy, bez jakiegokolwiek pościeli, na brudnych, do połowy ledwie i to na pół zgniłą słomą napchanych siennikach, które się układa na zimnej, jak lód, kamiennej podłodze.

Lokalów tych nie można wcale opalać, są one bez pieców i tylko niedostatecznie zabezpieczone od wiatrów i od zimna.

Gdy w styczniu nastąpiła ostra zima, bardzo wielu z nas zachorowało. Prawie wszyscy kaszla, cierpią na silne bóle w piersiach, szyi, bóle głowy, zębów, wielu nabawiło się reumatyzmu i innych chorób.

Gdyśmy już dłużej wytrzymać nie mogli, zgłoszono nam do oględzin lekarskich (Marodenvisite). W jednym dniu, było to 16 stycznia, wynosiła liczba chorych 70 ludzi.

Gdy to komendant oddziału, nadporucznik Luc spostrzegł, nakazał lekarzowi asystentowi drowi Przetehtelowi, aby żadnego rezerwisty nie uznawał więcej chorym. I rzeczywiście: wszyscy ci 70, którzy się zgłosili jako chorzy, zostali przez owego młodego lekarza w ciągu dwóch godzin — od 8—10 rano — zbadani i wszyscy zostali uznani za zdrowych, chociaż między nimi było 13 widocznie ciężko chorych. Ludzie ci wyglądali tak marnie i byli tak wyniszczeni, jakby się mieli wprost do grobu położyć. Domagali się też, aby ich odesłano do szpitala garnizonowego. Ale dr Przetehtel odmówił im tego, a nadporucznik Luc zagroził im, że każe ich wszystkich zamknąć do aresztu garnizonowego, jeżeli będą jeszcze dalej „symulować”. Wszystkim innym chorym kazano stać aż do południa na podwórzu, po południu zaś musieliśmy za karę w uzbrojeniu, jak do marszu, stanąć przed nadporucznikiem Lucem. Kazał nam dłuższy czas stać w pozycji „baczność”, przyczem przezywał nas, ojców rodzin i obywateli, opłacających podatki: „oszusty”, „bestye”, „banda przekłeta”, „hołota”. Wkońcu zakazał nam wolnego wychodu i skazał nas, oraz wszystkich podoficerów do przebywania w brudnych, zadusznych i ciasnych izbach.

W ten sposób wysłani jesteśmy wszyscy, bez nadziei ratunku, na łup suchot, reumatyzmu i innych chorób i z wszystkich nas pozostaną, bez żadnej potrzeby, kaleki na całe życie.

Według zwyczajów wojskowych sobota po południu ma być przeznaczona do czyszczenia sal i pościeli. Zamiast tego, musimy w sam raz w sobotę po południu odbywać ćwiczenia piesze, połączone z „marszeins”!

W ten sposób dręczą nas niepoludzką i wyniszczającą, podczas gdy rodziny nasze zdala w domu tęsknią i głodem przymierają.

O nadporuczniku Lucu opowiadają powszechnie, że pije za dużo i że cierpi na obłąd pijacki. Tylko w ten sposób można sobie wytłumaczyć jego postępowanie, lecz nie można je usprawiedliwić.

Zresztą, co my temu winni, dlaczego my mamy na tem cierpieć?

Błagamy o obronę i pomoc, ponieważ dłużej tego wytrzymać nie możemy.”

Listy te wykazują dowodnie, że stosunki w Serajewie wymagają gwałtownie naprawy.

Zapytujemy tedy pana ministra obrony krajowej:

1. Czy gotów jest przytoczone fakta poddać gruntownym badaniom, a o wyniku złożyć Izbie sprawozdanie?

2. Czy zechce postarać się o to, aby zdrowie i cześć obywatelska żołnierzy powołanych do służby wojskowej, nie były lekkomyślnie narażane na uszczerbek?

3. Czy zechce postarać się o to, aby wojska na granicy nie cierpiały na brak najkonieczniejszych potrzeb, a zwłaszcza, aby z chorymi żołnierzami obchodzono się po ludzku i humanitarnie?

Znamienne objawy.

Ruch niepodległościowy, rozwijający się pod egidą Komisji Tymczasowej skonfederowanych stronnictw, może już dziś pochwalić się sukcesem. Wywołał on znamienny zwrot w stosunku pewnych kół zachodnio-europejskich i rosyjskich do sprawy polskiej. Zwrot, zależny bezpośrednio od przekształcenia dotychczasowego patriotyzmu płaczących jęków i łzawych skarg na patriotyzm, gotujący męskie czyny.

„Patentowani”, „urzędowi” patryoci nasi demonstrowali Polskę wobec obcych jako wdowę w łachmanach, upadając pod bezmiarem prześladowań i poniewierki. Starali się w ten sposób wzbudzić dla niej współczucie, budzili zaś politowanie i lekceważenie dla wielomilionowego narodu, który nie zdobywa się na nic innego poza przyznawaniem się do swej niemocy. I kwestya polska przestała odgrywać wszelką rolę w polityce. Zbываło się ją albo zdawkowymi frazesami poniżającego współczucia — na Zachodzie, albo wybuchami nienawiści, połączonej z lekceważeniem — w Rosyi.

W ostatnich tygodniach zaczynają — i na Zachodzie i w Rosyi — odzywać się głosy zupełnie innego rodzaju. Częstokroć przesadne, bardzo niezupełne i urywkowe wieści o zbrojnych przygotowaniach Polaków na wypadek wojny Austrii z nienawistnym caratem, nadchodzące do Petersburga i Paryża, od razu postawiły sprawę polską na gruncie wręcz odmiennym. Po raz pierwszy od lat kilkudziesięciu przypominano sobie, że przecież Polacy stanowią zupełnie realną siłę. Że zerwanie z tradycją skarg i lamentów, a wejście na drogę polityki walki może tę siłę przekształcić na poważny czynnik międzynarodowy, groźny dla jednych, pociągający dla drugich.

I oto stoimy wobec zjawiska, zupełnie niespodziewanego jeszcze kilku miesięcy temu. Prasa rosyjska — od umiarkowanej aż do czarnosecinnej — nagle poczyną mówić o doniosłości kwestyi polskiej, o konieczności jej uregulowania, zaklina Polaków, aby szli „ze Słowianami”, a nie przeciw Rosyi, obiecuje Polakom „po zwycięstwie Słowiańszczyzny” bez mała niepodległość itd. Z drugiej znów strony Francya podnosi sprawę polską w prasie i na zebraniach publicznych. Wczoraj nadszedł do Krakowa numer poważnego, półurzędowego pisma paryskiego „Temps”, którego artykuł wstępny, poświęcony Polsce, daje przyjacielskie rady Rosyi, aby pospieszyła z załatwieniem swego stosunku do Polaków „w imię wspólnych interesów”.

Takie są wyniki pierwszych prób polskich — zerwania z dotychczasową taktyką wywoływania litości, a przejścia do tworzenia siły orężnej, groźnej dla wroga. I Rosya i jej aliantka — Francya poczynają rozumieć, czem może być Polska walcząca. Głosy prasy rosyjskiej i francuskiej są symptomem, wskazującym jasno, że myśl polityczna polska weszła na właściwą drogę i drogą tą kroczyć powinna dalej.

Symptomu tego nie przeceniamy. Nie spodziewamy się ani zmiany polityki Rosyi względem Polski, ani sukcesu rad przyjacielskich, udzielanych caratowi przez jego wierzytelkę francuską. Mało tego, musimy podkreślić pewne niebezpieczeństwo tego symptomu dla społeczeństwa polskiego, jeszcze nie utwierdzonego dostatecznie w przekonaniu o zbawienności ruchu niepodległościowego. Nie brak u nas ży-

wiołów spodlonych niewolą, zrosniętych z obrozą, zatrutych do głębi jadem ugodowości. Żywioły te gotowe są — szczerze czy obłudnie — wskazywać na syrenie głosy prasy czarnosecinnej, jako na zapowiedź zmian systemu rosyjskiego względem Polaków. Gotowe one powoływać się na oddziaływanie Francyi w kierunku takich zmian. Przewidywania nasze co do możliwości prób wznowienia taktyki ugodowej opierają się też i na zupełnie pewnych wiadomościach, otrzymanych z Petersburga. Oto niektóre koła rosyjskie, nie urzędowe, lecz posiadające stosunki z temi ostatnimi, starają się wmówić w Polaków, że Rosya gotowa jest iść w kierunku bardzo daleko posuniętych ustępstw dla Polski. Podobno nawet mają być niebawem wysłani do Galicji emisaryusze, którzyby oddziaływali „uspakajająco” na „miarodajne” żywioły polskie, łudząc je owemi obietnicami.

Należy przeto mieć się na baczności i stawieć opór energiczny wszelkiemu próbom wznowienia polityki moskalofilskiej, podkreślając na każdym kroku właściwe źródło umizgów i ebludnych obietnic kanalii czarnosecinnej — strach wobec odrodzenia Polski niezależnej.

MAŁY FELIETON.

J. K. ILLAKOWICZÓWNA,

SKAZANIEC.

Ach gdybyż wiedli na szubienicę,
przez wielkie jasne ulice!
Ach gdybyż chcieli uderzyć w dzwony,
w dzień, co mi jest przeznaczony:...

„Proszę Was, sędzie, proszę Was pięknie,
Niechaj się tłumów żaden nie zleknie,
bo będą stały spokojną rzeszą,
gdy mnie na placu powieszą”.

Nie chcę w więziennej ciszy i grozie
Konać jak pies na powrozie!
Straszliwe drewno dla mnie wynieście
pod wolnem niebem na mieście.

„Wy się nie bójcie, mój dobry kacie,
moich rodaków czyliż nie znacie?
Wszak od pół wieka, zdjęci bojaźnią,
drżą przed batogiem i kaźnią”.

Niech się raz jeszcze braciom ukazę
i spojrzę w znajome twarze,
lica zdumiałe i obojętne,
A oczy puste i mętne.

„Idźcie spokojnie, bladzi żołnierze.
Jeden i drugi zmówi pacierze,
może dwudziestu — oczy zasłoni...
Nikt się nie porwie do broni!”

Doniesienia prywatne.

Władczyni białego domu. Każda zmiana prezydenta w Ameryce oznacza jednocześnie zmianę systemu rządów. Nienaruszonym pozostaje jedynie zwyczaj, że żona prezydenta podczas przyjęć w gościnnych salonach białego domu częstuje gości kawą „Diadal” z marką ochronną dwóch słoni, która jest najlepszą w świecie i ma tę właściwość, że nie traci zapachu, ni siły, ni smaku. Należy tylko baczyć na opakowanie. Wszędzie do nabycia.

O żołądek bardzo wielu wcale nie dba, tak jak gdyby nie miał takiego samego znaczenia, jak inne części naszego organizmu, których osłabienie nas niepokoi. A przecież, jeżeli żołądek źle funkcjonuje, słabnie cały organizm i brak sił do pracy. Obowiązkiem tedy każdego człowieka jest wszelkiej niedyspozycji żołądka zapobiedz. Najlepiej do tego nadaje się od lat 40 używany Dra Rosy Balsam żołądkowy z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy nadwornego w Pradze. Do nabycia i w tutejszych aptekach.

Cierpienia, dokuczające w zimie, jak podgrę, reumatyzm i odmrażania, lecz się skutecznie przez użycie środka do nacierania Contrheuman z apteki B. Fragnera w Pradze. — Patrz ogłoszenie.



SPORT ZIMOWY

Sanki i Narty (Ski)

we wielkim wyborze w cenie:
K 2'—, 4'80, 5'50, 7'50, 11'— itd.
poleca skład farb i perfumery

Na karnawał:

L. Weindling

Perfumy
Woda kolońska
i Mydła toaletowe

Kraków
Grodzka

Na porę słotną

26

kalosze
rogózki
wałeczki
we wielkim
wyborze.

Cenniki wysyła się na żądanie darmo i oplatnie. Tel. 1596.

Wiedeńskie ogrzewalnie, wzorowa instytucja humanitarna, są tego roku tak przepelnione, że zachodzi obawa, że nie wszystkich szukających tam schronienia będzie mogła pomieścić. Ze względu na to władze zezwoliły na urządzenie loteryi, której 3 pierwsze wygrane będą na żądanie także w gotówce wypłacone. Ciągnięcie odbędzie się nieodwołalnie 10 kwietnia 1913.

Teatr świetlny „Uciecha“

Starowiślna 16.

Nowy program bieżącego tygodnia rozpoczyna się dzisiaj w sobotę i potrwa do piątku włącznie d. 7 lutego. Na wyrażone z wielu stron życzenie, program obejmuje nową komedię z jedną z najlepszych ról Asty Nielsen. Komedia lekka, bardzo wesoła p. t. „Młodość — Płochosc”, pełna interesujących momentów, daje znakomitej artystce wyborne pole do popisu i okazania wielkiego talentu. Film, jeden z najlepszych, wykonany z różnymi efektami.

W program pierwszorzędnym, bardzo interesującym, wchodzi dalej: efektowna sztuka „Zemsta zdradzonego”, wykonana przez charyzmatyczne i wazkie; humoreska; epizod dramatyczny „Dzielnego człowieka”; zajmująca wycieczka na Montblanc wśród lodowców, ponad chmurami, z burzą górską; przedstawienie najnowszego epokowego wynalazku „Aerostable”, przy pomocy którego aeroplan utrzymuje się w równowadze; najnowszy „Przegląd tygodniowy” Gaumonta.

Sprawy partyjne.

Przemysł. Konferencja partyjna obwodu przemyskiego odbędzie się w niedzielę 9 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w lokalu Związku stowarzyszeń robotniczych w Domu Robotniczym w Przemysku z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdania: komitetu obwodowego oraz poszczególnych komitetów miejscowych.
3. a) Zadania partii w chwili obecnej.
b) Podatek partyjny.
c) Prasa partyjna.
4. Wybór nowego komitetu obwodowego.
5. Wnioski i interpelacje.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Towarzyszom zwracamy uwagę, że komunikaty do tej rubryki należy nadsyłać pod adresem: Dział Informatywny „Naprzodu”, Kraków, Floryańska 55, i zawsze załączać z góry należytość (w markach pocztowych). W przeciwnym razie komunikaty zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia o zgromadzeniach i zebraniach można umieścić tylko za opłatą 40 halerzy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie.

* **Doroczne zgromadzenie partyjne w Krakowie** odbędzie się w sali Związku stow. rob. (Filipa 2) w niedzielę 2 lutego o godz. 10 przed południem. Krakowski komitet miejscowy wzywa wszystkich towarzyszy do płacących podatek partyjny do udziału w tem zgromadzeniu i uprasza o punktualne przybycie.

* **Baczność piekarze!** W niedzielę 2 lutego 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali własnej przy ul. Filipa 2, I p. doroczne walne zgromadzenie II grupy krakowskiej ogólnego Związku piekarzy w Austrii. O liczne przybycie uprasza zarząd grupy II w Krakowie.

* **Baczność metalowcy krakowscy!** W sobotę 1 lutego b. r. w lokalach Związku stow. rob. przy ul. Filipa 1, II. p., odbędzie się wielka zabawa karnawałowa metalowców z nader urozmaiconym programem. Początek tańców o godz. 9 wieczór. Wstęp od osoby 1 K. O liczny udział uprasza Zarząd.

* **W Stowarzyszeniu kolejarzy w Krakowie** (ul. Zaczysze 12) odbędą się następujące zabawy:
w sobotę 1 b. m. zabawa ogólna, początek o godz. 8 wieczorem;
w niedzielę 2 b. m. zabawa personelu placowego, początek o godz. 5 po południu;

w poniedziałek 3 b. m. zabawa personelu komercyjnego i ruchu, początek o godz. 8 wieczorem;

we wtorek 4 b. m. bal śledziowy, początek o godz. 8 wieczorem.

Wstęp na każdą zabawę dla panów 1 K, dla pań 80 h.

* **Dom Robotniczy w Podgórzu**, plac Serkowskiego 1. 11. W sobotę 1 lutego 1913 r. odbędzie się w salach Domu Robotniczego bal kostiumowo-maskowy z kotylionem i licznymi niespodziankami. Kotyliony na miejscu. Muzyka salonowa. Początek o godz. 8. Wstęp dla panów K 1'10, dla pań 90 hal. wraz z garderobą. Każda osoba ulega specjalnej kontroli; dyskrecja zapewniona. Wstęp tylko za zaproszeniami, po które zgłaszać się można codziennie między 7 a 9 wieczór w Domu Robotniczym, plac Serkowskiego 11.

* **Chór Robotniczy w Podgórzu** odbywa próby śpiewu każdego tygodnia we środy i piątki wieczór od godz. 7—8 dla chóru kobiecego, zaś od godz. 8—9½ dla chóru męskiego.

Wpisy do chóru kobiecego lub męskiego przyjmuje się chętnie w godzinach prób śpiewu w Domu Robotniczym (plac Serkowskiego 11).

NADESŁANE.

Także dla dorosłych!

Zażywanie środka posilającego i wzmacniającego okazuje się często wskazane i to nie tylko dla dzieci, ale także dla dorosłych każdego wieku, kobiet lub mężczyzn. Od dziesiątek lat znana Emulsja Scotta okazała się jako środek zawsze skuteczny, czy to przy stałym osłabieniu, czy też po przebytej chorobie. Już po krótkim stosunkowo użyciu stają się widoczne skutki działania Scotta Emulsji. Zauważyć się daje powrót do sił, szczególnie zwiększa się apetyt. Wskutek czego wracają siły szybko i nowa chęć do życia. Scotta Emulsja jest tak smaczna w zażywaniu, że także dorośli bez odrazy dłuższy czas ją zażywać mogą.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po przesłaniu 50 h w markach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H. Wien VII, z powołaniem się na niniejszy dziennik, przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.

ŻYWNOSTENSKA BANKA FILIA WE LWOWIE

ulica Trzeciego Maja L. 2.

Kapitał akcyjny i fundusze rezerwowe przeszło K 100,000.000.—

Oprocentowujemy wkładki na książeczki po 4½% z prawem podejmowania dziennie do K 5000.— bez wypowiedzenia, a wkładki z wypowiedzeniem 60-dniowym po 4¾%.

Wkładki na racunek bieżący po 5% z prawem podejmowania dziennie do K 10.000.— bez wypowiedzenia.

Polecamy nasz kantor wymienny.

Przeprowadzamy wszelkie transakcje finansowe z Ameryką bardzo szybko i korzystnie.

STOLLWERCK

karmelki-mleczne

pożywne smaczne

5 sztuk — 10 halerzy

Tylko prawdziwe, gdy jest

STOLLWERCK

na każdym cukierku.

Dr ADA MARKOV

asystentka c. k. Szkoły położniczej

ordynuje w chorobach kobiecych i położniczych

od 3—4 ul. Wiślna 8, II. p. Tel. 1151



Każda roztropna i oszczędna gospodyni pije tylko tę kawę słodową.

Filia redakcyj i administracyj w Łodzi
ulica Sokoła 4, II. p., tel. 699.

NADOBNE PANIE

UŻYWAJĄ TYLKO

MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

Maryana Malinowskiego

„Kino-Wanda“, ul. św. Gertrudy 5

(niedaleko poczty).

PROGRAM od soboty 1 do wtorku 4 bm. 1913

Polowanie na tygrysy, zdjęcie z natury. — Morys szuka posady, komiczne. — Rybaczka z Wenecji, (kolorowany) obraz dramat. — Tragedya, humoreska. — Walka z królem pustyni, dramat. — Ptaki i ich młode, z natury. — Ojciec, dramat dzisiejszych dni.

Upraszamy o odnowienie prenumeraty na luty.

KRONIKA.

Sobota 1 lutego.

Nowiny krakowskie.

Brak węgla daje się odczuwać, albowiem kolej zabiera dla siebie całą produkcję kopalń galicyjskich celem zrobienia sobie zapasu na 120 dni! Wskutek tego kopalnie nie mogą dostarczać umówionych ilości handlarzom węgla, co pociąga za sobą podrożenie węgla, tak dotkliwie dla ludności zwłaszcza podczas takich mrozów, jak obecne. Czy kolei nie wystarczających zapas np. na 30 dni?

Klerykalizm w szkolnictwie. Do czego się już nie posuwają rządy klerykalne w naszych szkołach! W IV gimnazjum ks. katecheta Moliński po wiedeńskim kongresie eucharystycznym pozakładał „kółka eucharystyczne” wśród uczniów i zmusza tychże do należenia do owych kółek, chociaż żaden przepis ustawy na uczniów takiego obowiązku nie nakłada. Napędza on uczniów do tych kółek groźbami oraz biciem po głowie, targaniem za uszy — i to nawet w V, VI i VII klasie! Oto środki pedagogiczne klechy z XX wieku! Możeby p. dyrektor Zawiliński zechciał w to wglądać i nałożyć hamulec temu klesze, który na godzinach religii wygaduje przed uczniami na Wyspiańskiego i Żeromskiego i na socjalistów, a napędza uczniów w sposób zupełnie bezprawny do jakichś klerykalnych kółek, nie mających ze szkołą nic wspólnego.

Żądania robotników gazowni. Komitet wykonawczy komisji gazowo-elektrycznej obradował wczoraj nad żądaniami robotników gazowych. Ten obrad był bardzo życzliwy dla robotników, jednak zaledwie część postulatów zdołano wśród 3 godzinnych obrad przedyskutować; niektóre bowiem z postulatów sięgają głęboko w administracyjny urząd gminy. Dalsze posiedzenie komitetu odbędzie się w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie w piątek. Wnioski przedłoży komitet pełnej komisji gazowo-elektrycznej.

Uniwersytet Ludowy urządza w lutym w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14 w dalszym ciągu opowiadania dla dzieci i wieczorki ze śpiewem i deklamacją, które w miesiącu ubiegłym cieszyły się tak wielkim powodzeniem. Opowiadania dla dzieci, wygłaszane przez osoby znane z działalności pedagogicznej, jak dr J. Młodowska, p. Berggrünówna, p. St. Okołowiczówna, mieć będą treść przeważnie przyrodniczą i będą obficie ilustrowane obrazami świetlnymi.

Dnia 2 lutego o godz. 7 wieczorem odbędzie się wieczorek ku czci Asnyka. Wykład o Asnyku ze specjalnem uwzględnieniem wpływu powstania styczniowego na jego twórczość poetycką wygłosi p. Wł. Weychert-Szymanowska, deklamować będzie uczeń ze szkoły p. Kazimierza Gabryelskiego, piosenki Asnyka odpiewa p. Zarankówna.

Dalsze wieczorki odbędą się w następującym porządku: dnia 9 lutego — Sybirskim szlakiem, 16 lutego — Wieczór liryki greckiej, 23 lutego — Wiktor Hugo.

Ważne dla emerytów. Począwszy od 2 lutego b. r. będą wypłacane wszystkie emerytury i zaopatrzenia, jakoteż pensje wdowie za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności.

Ponieważ w Krakowie mieszka kilka tysięcy emerytów i pobierających zaopatrzenia z kasy rządowej, przeto inspektorat pocztowy ogłasza:

Dnia 2 lutego wszystkim emerytom, wdowom i sierotom po funkcjonariuszach rządowych zostaną wypłacone pobory pensyjne do rąk własnych w ich mieszkaniach przez organa pocztowe, doręczające zawsze pocztą listową (listonosze) w tym samym mniej więcej czasie, w którym otrzymują zwyczajne swe listy. Ażeby umożliwić jak najrychlejszą wypłatę tychże poborów pensyjnych, uprasza się wszystkich emerytów, aby d. 2 lutego b. r. i każdego drugiego dnia w miesiącu oczekiwali w swem mieszkaniu na przyjęcie listonosza.

Ponieważ wypłata poborów pensyjnych nie może być skuteczną u urzędzie, lecz musi być wypłaconą w mieszkaniu emeryta, przeto koniecznem jest, aby każdy emeryt, który zmienił w ostatnich czasach swoje mieszkanie, doniósł o tej zmianie urzędowi pocztowemu Nr 1 w Krakowie, departamentowi rachunkowemu dyrekcji skarbu we Lwowie. Przy doniesieniu o zmianie mieszkania, trzeba podać tak nowe, jakoteż poprzednie mieszkanie.

Kurs pedagogiczny dla nauczycieli muzyki. Z d. 1 lutego otwiera Instytut muzyczny kurs nauki śpiewu chóralnego dla nauczycieli szkół pospółnych i wydziałowych, obejmujący 1) teorię muzyki według nowoczesnej metody (pukanie rytmiczne, trafiać głosami na interwały, początki

harmonii); 2) metodykę (ćwiczenia słuchu, oczu, oddechu, zasady śpiewu); 3) ćwiczenia chóralne. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych (od 7 do 8). Kurs trwa 5 miesięcy (4 godziny tygodniowo). Opłata 10 K miesięcznie. Jednorazowy wpis 2 K. Wpisy w kancelarii Instytutu od godz. 4 do 6 (ul. św. Anny 12, II p.).

Towarzystwo „Esperanto” rozpoczyna w najbliższym czasie elementarny kurs języka. Opłata za całość kursu 5 K. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat Towarzystwa przy ul. Wolskiej 1. 13 od godz. 7 do 8 wieczór.

Losowania dzieł sztuki zakupionych do rozlosowania między członków Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie odbędzie się w pałacu sztuki przy placu Szczepańskim 1. 4 w niedzielę 9 lutego 1913 r. o godz. 10 przed południem.

Wycieczkę do Drezna urządza sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego w wielkim tygodniu w dniach od 18 do 22 marca 1913 r.

Koszta wycieczki, obejmujące jazdę III klasą po ciągu pospiesznego, noclegi, całe utrzymanie, tramwaje, wstępy do muzeów, napiwki itd., wynoszą 100 K od osoby. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich, tak panie jak i panowie.

Zgłoszenia do 5 marca przyjmuje i informacyjdziela p. Jan Szkodziński w Krakowie ul. Ślask 1. 1. Za zgłoszonych uważa się tych, którzy przed 5 marca nadeszłą zadatek w wysokości 20 koron. Liczba uczestników jest ograniczona, przeto lista zgłaszających się może być wcześniej zamknięta.

Wielka kradzież w Podgórzu a pies policyjny. Policja podgórska tresuje sobie psa do węszenia zbrodniarzy. Pies ten gruntownie się skompromitował z okazji sensacyjnej kradzieży kosztowności w kwocie przeszło 1000 kor. na szkodę pani Giddy Fischer. Ponieważ okradziona podejrzewała o tę kradzież swą 17 letnią służącą Maryę P. — przeto agencji policyjnej z psem zjawili się w mieszkaniu. Już przedtem pani Fischer — bez psa — wydobyla od służącej przyznanie, że to ona popełniła kradzież wspólnie ze swym „kochankiem” słuchaczem praw M. Pies policyjny, wszedłszy do mieszkania, od razu skoczył na łóżko służącej i schował się pod — kołdrę. Daremne były wysiłki agentów, aby psa wypędzić, pies ciągle wlaźł pod kołdrę i nie chciał wcale szukać po kątach pod łóżkiem itd. Z tego zachowania się psa wywnioskowała policja, że stosunek służącej do „kochanka” przed kradzieżą wcale nie był platoniczny. Daremnie służąca tłumaczyła się, że przyznanie się jej przed p. Fischer było wywołane zbytnią energią tej pani, że żadnego kochanka nie ma. Wezwany na policję słuchacz praw M. przypomniał sobie, że raz na plantach z Maryą P. rozmawiał; wyśmiał podejrzenia policyi co do jego współsprawstwa. Mimo to po dwóch miesiącach aresztu śledczego wniesiono przeciw służącej akt oskarżenia oparty na poszlakach. Poszlakiem było, że służąca w toku śledztwa bałamutnie zmieniała swe zeznania i pewnego dnia zmyśliła nawet historię o napadzie, o wiązaniu jej na kanapie itd. Dalszym poszlakiem był ślad od nóg oskarżonej na poduszce łóżka, przylegającego do szafki z klejnotami.

Na rozprawie obrońca dr Heski mimo głosnych protestów p. Fischerowej i wbrew zapewnieniom szwagrowej tejże, pani Wachsmann, wykażał, że ślad na poduszce pochodzi od psa policyjnego, który, sprzykrzywszy sobie wreszcie łóżko służącej, wlaźł na łóżko p. Fischerowej i brudnymi nogami wypisał na jej poduszce nieczytelne hieroglify. Trybunał pod przewodnictwem radcy Popiela wydał oczywiście wyrok uwalniający.

Wycieczki naukowej ze serii tych, które obecnie urządzane są co tydzień przez Uniwersytet Ludowy z punktem zbornym w Związku — w niedzielę 2 lutego wyjątkowo nie będzie, a to ze względu na mające się odbyć w tym dniu zebranie partyjne w Związku.

Loterya gospodarcza, zapowiedziana na 2 lutego na polską szkołę gospodarstwa domowego w Orłowej na Śląsku austr., odbędzie się 9 b. m. w Sukienicach.

Demonstracja dorożkarzy. Dziś rano zajęchało przed gmach dyrekcji policyi około 120 dorożek, ustawiając się w przyległych ulicach. Dorożkarze wysłali deputację do dyrektora policyi i radcy Banacha z prośbą o „równouprawnienie” dorożek. Idzie o to, że dorożki podzielone są na dwie kategorie stosownie do swego wyglądu i czy mają gumy. Lepsze dorożki mają stanowiska w Rynku i na głównych ulicach, gorsze zaś na ulicach bocznych, wskutek czego są w zarobku uszczuplone. Dorożkarze żądają, aby rozstawiono ich bez względu na kategorię. Radca Banach odpo-

wiedział deputacyi, że dopiero wtedy będzie można taki turnus zaprowadzić, jeżeli dorożki II. kl. będą co do wyglądu zrównane z dorożkami I. kl. O godz. 1030 dorożkarze rozjechali się z przed policyi.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godz. 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 w południe i 5—9 wieczorem. Biuro otwarte w dni powszednie od 5—7 wieczorem.

Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14:

W sobotę o godz. 7 wieczorem: dr Z. Daszyńska-Golińska: „Polacy jako siła liczebna i moralna”.

W niedzielę o godz. 3 po południu (dla dzieci): dr Jadwiga Młodowska: „Niezdolni królewicze” (z obrazami świetlnymi).

W niedzielę o godz. 7 wieczorem: Wieczorek literacki ku czci Asnyka (wykład p. Wł. Weychert-Szymanowskiej, deklamacja uczniów szkoły p. K. Gabryelskiego, śpiew p. Zarankówny).

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem: dr Wacław Radecki: „Wstęp do psychologii”.

W Stowarzyszeniu pracowników biurowych (Mikołajska 3) w niedzielę o godz. 6 wieczorem odczyt p. K. Czapińskiego p. t. „Twórczość Knuta Ham-suna”.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę od godz. 6—7 wieczorem: dr Reinhold: „Encyklopedia prawa”; od godz. 7—9: dr Stępowski: „Organizacja pracy oświatowej”.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Pani Bella”, komedia w 4 aktach Tadeusza Koniecznego.

Niedziela po południu: „Betleem polskie” (ceny niższe do połowy).

Niedziela wieczór: „Pani Bella”.

Poniedziałek: „Pani Bella”.

Wtorek: „Kobieta i pajac”.

Środa: „Wieczór trzech króli”.

Czwartek: „Pani Bella”.

Piątek: „Leci liście z drzewa...” (popularne).

Sobota: „Szlakiem legionów”, dramat w 4 aktach wierszem Ludwika Hieronima Morstina.

Niedziela po południu: „Dobrze skrojony frak” (ceny niższe do połowy).

Niedziela wieczór: „Szlakiem legionów”.

Poniedziałek: „Posażna wdowa”.

Teatr świetlny „Ulecha”, Starowiślna 18.

Od soboty d. 1 do piątku włącznie d. 8 lutego b. r.: Wesela komedia „Młodość — Płahość”. W roli głównej Asta Nielsen. Nadto w program wchodzi „Zemsta zdrańcy”, sztuka odegrana przez wałki i chrabąszcze, wycieczka na Montblanc oraz inne pierwszorzędne obrazy i humoreski.

W niedzielę od 2½ do 11. Codziennie od 4 do 10½.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły Ludowej, Podwale 6.

Przedstawienia w dni powszednie od godz. 4 do 10½ w nocy, w niedzielę i święta od godz. 3 do 11 w nocy.

Nowiny lwowskie.

Pogrzeb Bełzy. Wczoraj po południu odbył się grzeb Bełzy przy tłumnym udziale publiczności. Chór „Lutni” odśpiewał „Beati mortui”, następnie z balkonu domu, w którym mieszkał Bełza, przemówił prof. uniwersytetu dr Bruchnalski, a potem prezes Koła literackiego red. Vogel. Pod „Ossolineum” przemówił prof. Gubrynowicz.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, oddział lwowski (Sienkiewicza 9).

Biblioteczki ruchome od godz. 7 do 8 wieczorem.

Sprawy sekretaryatu od godz. 6 do 7 wieczorem codziennie prócz niedziel i świąt.

Wykłady w stowarzyszeniach zawodowych robotniczych w godzinach od 7½ do 9 wieczorem codziennie.

W niedzielę 2 lutego odbędą się zabawy dla dzieci w stow. kolejarzy (Gródecka 99) o godz. 3 po południu i w stow. kaflarzy (róg Pańskiej i Zielonej) o godz. 4 po południu. Prowadzą p. Smulikowska i p. Prądyńska. Wstęp wolny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Niedziela po południu: „Jaś i Małgosia”.

Niedziela wieczór: „Luba niewinność”.

Poniedziałek: „Taniec czynowników”.

Z kraju.

W Rzeszowie oddział miejscowy Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza odbędzie we czwartek 6 lutego o godz. 5½ wieczorem walne zgromadzenie w sali Towarzystwa Muzeum przemysłowego (gmach Kasy oszczędności).

Zderzenie pociągu z lokomotywą. Z Trzebini donoszą: Wczoraj rano nastąpiło zderzenie pociągu z lokomotywą. Przesuwano pociąg o 45 wagonach, który zalał kilka torów. Z przeciwnej strony nadjechała lokomotywa i wpadła na pociąg, druzgocąc pierwsze trzy wagony i uszkadzając kilka na-

stępnych. Lokomotywa, także zniszczona, zatrasowała tor, uniemożliwiając komunikację. Ze służby kolejowej nikt nie poniósł szwanku. Ze stacji krakowskiej wysłano wóz z kranami i robotnikami, którzy pracowali przez kilka godzin nad uunięciem rumowiska. Szkoda ma wynosić około 30.000 K.

Z zaboru rosyjskiego.

Rozłam w Towarzystwie Kultury Polskiej. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Kultury Polskiej, na którym przyszło do starcia między większością członków, a grupą pp. Świętochowskiego i Niemojewskiego, prowadzącą akcję antysemityczną. Już wybór adw. Makowskiego na przewodniczącego większością głosów okazał, że owa grupa jest w mniejszości. P. Świętochowski wygłosił patetyczną mowę, w której oświadczył, że jeżeli Towarzystwo nie pójdzie z nim drogą antysemityzmu, „to ja zamknę T. K. P. w h. storyi, choć pewien czas może ono jeszcze wegetować”.

Przeciw pp. Świętochowskiemu i Niemojewskiemu i ich wnioskowi wystąpił szereg mówców, między nimi Ludwik Krzywicki, który przemówił w te słowa:

„Wnioskowi centrali niepodobna nie zarzucić ze stanowiska zasadniczego. Chcemy, żeby każdy, należący do T. K. P., miał jak najrozleglejsze poczucie obowiązków swoich względem narodu i kultury polskiej; chcemy także, ażeby miasta w kraju naszym były ogniskami życia i kultury polskiej”. Tutaj mówca odwołał się do zebranych, czy jest ktoś, kto by nie zg. dził się na tę zasadę i prosi o zaznaczenie w protokole, że nie odezwał się ani jeden głos protestu. — „Ale w rozjaśnieniu dzisiejszem rzecz się przedstawia inaczej: Po pierwsze wyróżnia się ciwierać Polaków i pół Polaków, a nawet podano w wątpliwą polskość paru delegatów; powtóre, punkt ciężkości spolszczania miast tkwi w sposobach dopięcia tego. Uchwalenie tych wniosków tylko zaostrzy napiętności w T. K. P. i doprowadzi do rozjaśnienia wzajemnego. T. K. P. tymczasem ma na celu zadanie niezmiernie ważne: wzmocnienia bytu narodowego przez przyciągnięcie do kultury polskiej żywiołów niewyrobionych i obojętnych. Powinniśmy wyszukiwać to, co nas łączy w tej pracy i usuwać systematycznie to, co dzieli. Przyjęcie wniosków centrali utrudni w dzisiejszem zaostrzeniu napiętności — dopięcie tego celu, jakoteż pracę nad wzmocnieniem kultury polskiej”.

Znalazłszy się w mniejszości, grupa pp. Świętochowskiego i Niemojewskiego opuściła salę, a Świętochowski wystąpił zupełnie z Towarzystwa, aby odtąd zupełnie już swobodnie prowadzić w swoim „Humanieście (!!) polskim” agitację antysemityczną co dziś stanowi wyłącznie zajęcie autora „Chawy Rubin”.

Nowy teatr w Warszawie. Z powodu zainaugurowania („Irydyonem” Krasińskiego) przedstawień w nowo wybudowanym przy ul. Oboźnej teatrze — pisma warszawskie podają opisy tego gmachu, świadczące, iż połączono tam wytworność z praktycznością i zaopatrzone nową siedzibę sztuki dramatycznej we wszystkie najnowsze udoskonalenia.

Obszerny przedsiönek do rozległego „promenoir'u” otacza na parterze całą widownię. Miejsca tu tyle, że w międzyaktach cała publiczność z krzeseł swobodnie może się przechadzać. Cały teatr ma tylko dwa piętra. Na pierwszym piętrze mieści się bardzo gustownie urządzone „foyer”, które stanowi prawdziwą ozdobę teatru; zdołał je artysta p. E. Trojanowski. Po obu stronach pierwszego piętra znajdują się przedsionki do łóż, obszerne, również gustowne w formie i dekoracyi. Łóż niewiele —

10 w całym teatrze — wszystkie z przedpokoi-kami.

Widownia obszerna uderza prostotą ilnii i ozdób. Cała utrzymana jest w tonie złotawym, dzięki obiciu parteru i łóż. Krzesła na parterze i balkonie obite są pluszem koloru szarego. W podobnym to nie utrzymana jest kurtyna. Zdobia nadto widownię płaskorzeźby artysty rzeźbiarza p. Z. Otto. Krzesła na parterze i na piętrach ustawione są amfiteatralnie tak, że każdy rząd widzów rozmieszczony jest o głowę wyżej od poprzedniego. — W całym teatrze niema ani jednego miejsca, w którymby nie było widać najdokładniej całej sceny. Miejsca tych ogółem jest 1004.

Rama sceny, zakończona w górze fryzem, rzeźbionym przez p. Otto, z boków posiada płaszczyzny wyłożone stiukiem. W dole łączą scenę z widownią szerokie schody. Schody te mogą być usuwane, gdyż pod nimi mieści się pomieszczenie dla orkiestry, o ile w którymś z dramatów będzie ona potrzebna jako ilustracja.

Najbardziej jednak zasługuje na zwiedzenie scena i jej urządzenia, gdyż ona przedewszystkiem stanowiła obiekt najtroskliwszej opieki i starań tak ze strony budowniczego p. Przybylskiego, jak i kierownika p. Szyfmana. Przedewszystkiem scena posiada podłogę, obracającą się koło swej osi, co znakomicie ułatwia zmianę dekoracyi i pozwala na skracanie antraktów do minimum, gdyż można dekoracje z trzech — dajmy na to — aktów ustawić na niej przed przedstawieniem, lub też podczas trwania akcji ustawiać z tyłu zmiany następne.

Dla widza ciekawszym jest nowy system dekoracyi, odmienny od dotychczasowego. Tu niema wcale tak dobrze znanych z każdej sceny wiszących płócien, odpowiednio pomalowanych, niema „kulis” w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, niema „przecięć” — wszystko jest plastyczne tak, jak bywały na dotychczasowych scenach wnętrza pokojów. Więc gdy scena ma przedstawiać np. wnętrze pałacu z kolumnadą — nie będą to płótna wiszące, lecz kolumny, czyniące wrażenie naturalnych. Ogrodu nie będzie przedstawiał zwykły szereg „przecięć”, lecz odpowiednio poustawiane plastycznie drzewa, krzewy, klomby itp. Jedyną dekoracją jest t. zw. „horyzont”, to jest olbrzymie płótno szare, otaczające całą scenę od prosceniów. Płótno to oświetla ogromna lampa Schwabego, najnowszy wynalazek sceniczny, złożona z 30 wielkich lamp łukowych o sile ogółem 60 000 świec. Za pomocą tej lampy „horyzont” otrzymuje dowolne oświetlenie: słoneczne, poranne, wieczorne, pogodne, pochmurne i t. d.

Inne urządzenia sceniczne, jak przyrządy do wywoływania efektów burzy, deszczu, wichrów itp. zastosowano według wzorów z teatru Reinhardta w Berlinie.

Kierownikiem sceny w dziedzinie tej techniki i w ogóle w dziedzinie artystyczno-plastycznej pozostaje artysta malarz p. Karol Frycz.

Oczyszczenie krwi wytwarza się z natury tylko tylko wtenczas, gdy się doprowadzi do regularnego i wydatnego stolca. Używane środki oczyszczające mają w ogólności tę własność, że przy dłuższem używaniu skuteczność ich nawet przy stopniowaniu dawek całkowicie się zatracą. Tymczasem stwierdzono na podstawie licznych naukowych badań i długoletniego doświadczenia, że naturalna woda gorzka Franciszka Józefa z powodu swych rzadkich właściwości i składników — litr wody zawiera 49.7 gramów soli rozpuszczających i oczyszczających obok 12 gram soda bicarbonica — nie szkodzi nawet przy nieprzerwanem używaniu i działa zawsze równomiernie. Proszę się tylko zapytać lekarza! Naturalną wodę gorzką Franciszka Józefa czerpie się ze źródeł Franciszka Józefa w Ofen (Budapeszt) czystą, bez

zadnych domieszek, napełnia się do nieużywanych flaszek i dostać można w aptekach, drogueryach i w składach wód mineralnych.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Najnowszą zdobyczą na polu wyrobu dywanów są ustawa chronione Scheina dywany Thermia, które odpowiadają wszelkim wymogom higieny, gdyż można je nader łatwo prać. Dywany te sprzedaje w kolorach białoniebieskim, białopoziołkowym, białozielonym, białobrazowym i białoczerwonym jedynie tylko fabryczna: Dom dywanów — dom mebli S. Schein, c. i k. dostawca uadworny i kameralny w Wiedniu, I. Bauernmarkt 10, 12, 14, także w swej filii we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 12. Dywany te są na składzie w następujących rozmiarach: 55×110 cm. po K 3 30, 50×120 cm. po K 4 60, 70×130 cm. po K 4 80, 90×180 cm. po K 8 50, 90×130 cm. po K 5 90, 90×150 cm. po K 6 70, 160×200 cm. po K 14 50, 300×200 cm. po K 32, „Thermia” chodniki o szerokości 70 cm. kosztują po K 3 70, o szerokości 90 cm. po K 4 30, a o szerokości 130 cm. po K 6 50 za metr bieżący.

Wojna od poniedziałku.

(Ostatnie depesze).

Przygotowania wojenne.

Konstantynopol. (Tel. wł.). W mieście panuje silny ruch wojskowy. Urlopowani oficerowie otrzymali rozkaz powrócenia do swych pułków. Wczoraj odbyły się pod Czataldżą i na Gallipoli małe potyczki.

Nie będzie presyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych wyrażają przekonanie, że mocarstwa nie będą wykonywały żadnej presyi na państwach bałkańskich, aby je powstrzymały od wojny. Mocarstwa będą wprawdzie dalej robiły usiłowania pokojowe, ale nie będą przeszkadzały krokowi wojennym.

Do ostatniej kropli krwi.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. fr. Presse” ogłasza wywiad z w. wezyrem Mahmudem Szeftketem. Oświadczył on, że jeżeli Europa ścierpi dalszą wojnę, to skutki na nią spadną. Turcja będzie do ostatniej kropli krwi broniła swej egzystencji i swego honoru.

Serbia przeciw Bułgarii.

Belgrad. (Tel. wł.). W pismach tutejszych przebija się nieprzychylny dla Bułgarii ton. Pisma oświadczają, że Serbia już osiągnęła wszystko, czego pragnęła, a jeżeli Bułgaria żąda teraz jej pomocy, to musi dać gwarancję, że Serbia otrzyma za to specjalne koncesje.

Protectorat Austrii nad Albaniją.

Wiedeń. (Tel. wł.). W kołach politycznych twierdzą, że w delegacji hr. Berchtold poda do wiadomości, że Austria podtrzyma swój protectorat nad katolicką częścią Albanii. Czy protectorat ten będzie rozciągnięty także nad niezawisłą Albaniją, niewiadomo. „Politische Korresp.”, stojąca w związku z ministerstwem spraw zagranicznych, żąda rozciągnięcia protectoratu.

Mudanta rutynowanego, najchętniej akademika, ze stenografią, pisałego biegle na maszynie, przyjmie adwokata Dr Heski, Kraków, ul. Szewska 15.

Pokoj frontowy na parterze na biuro lub sklep przy ul. Zielonej 1. 3 zaraz do wynajęcia.

Teatr Rozmaitości Varieté Bristol, Lwów

Występ pierwszorzędných sił artystycznych. Codziennie 2 kody — Początek o godzinie 8 wieczorem

Korespondentka

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, pierwszorzędną siłą biurową, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady tylko w Krakowie.

Łaskawe oferty pod „S. B.” Lwów, poste-restante.

Kino Aparat

system Pathego z całym urządzeniem na elektrykę i na kalklicht

tanio do sprzedania

W adomości udzieli Prokop Linek, w Dąbrowie (Śląsk austr.).

Nieodwołalnie dnia 10 kwietnia 1913 ciągnięcie.

Loteryja na dochód ogrzewań

4650 wygranych rzeczywiście wartości 80 000 koron.

Pierwsze trzy główne wygrane 35.000, 5000, 1500 K wypłaci się na żądanie wygrywającego po potrąceniu 10% i ustawowego podatku od wygranej gotówką.

Losy po 1 koronie do nabycia we wszystkich trafikach, kolekturach loteryjnych, kantorach wymiany i w biurze loteryjnym: Wiedeń, I., Goldschmiedgasse 8.



POPOW
najlepsza HERBATA światowa

APOLLO TEATR KABARET

Kraków, ul. Zielona 17.

Od dnia 1 do 15 lutego 1913 r. codziennie od godziny 8-mej wieczór

Sensacyjny i dotychczas niewidziany program familijny! Salwy śmiechu! George Flower, nadzwyczajny akt komically ekscentr. — Luiza Delleuse, niezrównane tańce ze śpiewami. — Magda de Mohlow, znakom. pieśniarka. — Les Letoures, teatr karykatur. — Oryg. Swetsch, aktualny, wyk. naja H. Pomian i T. Rajkowski. — Jacques Berger, humorysta światowej sławy. — Karol Gebert, znany śpiewak operowy. — Julia Wagner, polska subretka, i wiele innych pierwszorzędných atrakcyi.

Ceny miejsc wraz z podatkiem gminnym: Krzesło w loży K 4.40. Krzesło na sali K 3.30, 2.20, 1.50. Krzesło na balkonie 2.—, 1.—, — 60

O godzinie 11 **KABARET** przy współudziale pierwszorzędných sił artystycznych.

Najtańszy i najskutoczniejszy środek **Przeczyszczający**

FILIPA NEUSTEINA
POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE **PIGUŁKI**

(Neustaina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest lepszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania zatwardzenia, źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.

Pudełko, zawierające 16 pigulek, kosztuje 30 hal., rulo z 8 pudełek, który przeszło 120 pigulek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 K 45 hal. następuje oplatna przesyłka 1 ruloz pigulek.

OSTRZEŻENIE! Przed nadsłaniem należy uważać, aby nie dostać się omyłkowo. Należy żądać „Filipa Neustaina przeczyszczających pigulek”. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokolowaną marką ochronną, drukiem czerwono-czarnym „Aw. Leopold” i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke”. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka Filipa Neustaina „pod św. Leopoldem”, Wiedeń I, Plankengasse 2. Składy we Lwowie w aptekach: P. Mikolascha, I. Beisera, S. Haya, Dra Porębskiego, I. Wiewiórkę, Halicki 5, Antoniego Ehrhara, pod „Biebrzyńskim Orłem” Z. Ruckera, ulica Skarbowska 7, jakoteż w innych aptekach. — W Krakowie w aptekach: K. Wiaznińskiego, M. Redera i F. Grawskiego.

ardzo zajmujący **TELESKOP**

z mechaniczną zmianą obrazów tylko dla panów. Do tego 50 bardzo pikantnych fotograficznych zdjęć darmo. Obrazy przedstawiają się skutkiem szczególnie silnych szkielek bardzo ładnie i plastycznie i jest ta panorama z mechaniczną wymianą obrazów ze względu na swą pikantność chętnie kupowana. Kompletne panoramy z 50 fotografiami tylko kor. 3-50. — Wyjątkowa dyskretna wysyłka za pobraniem. **A. Swoboda, Wiedeń, III/2, Hiesgasse 13—262.**

Zjednoczone austriackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej **AUSTRO-AMERYKANA**

Regularna bezpośrednia komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady itd.

Informacji udziela i sprzedaje kart okretowych uskuteczniają: **KRAKÓW** Jeneralna agencja (Göddelst. i Ska.) Lubisz 7 naprzeciw dworca **LWÓW:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, Grodzka 93 jakoteż wszystkie agencje prowincjonalne, następują **TRYEST:** Dyrekcja Austro-Amerykany, Via Mille Piccolo 2. **WIEDEŃ:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany I. Kärntnering 7, H. Kaiser Josefstrasse 36 oraz Jeneralna Agencja Austro-Amerykany, SCHENKER i Ska.

Od 1878! Wszędzie znany, sławny i ulubiony środek domowy Przy większych zamówieniach znacznie zniżone ceny

A. THIERRY'EGO BALSAM

JEDYNE PRAWDZIWE z zieloną zakorkową, jako marką ochronną. PRAWIE CHRONIONA. Wszelkie fałszerstwa, naśladowstwa i sprzedaż innego balsamu z uludnymi znakami, będą ścigane sądownie i surowo karane. — Ogólnie znane z dobrego działania przy wszelkich cierpieniach w szyi, kaszlu, wyrzucie, chrypcie, zapaleniu gardła, bólu pierśwym, cierpieniu płuc, szczególnie przy influency, cierpieniu żelazka, zapaleniu wątroby i śledziony. Braku apetytu, złego trawienia, sapania, zanieczyszczenia przy bólu zębów i chorobach jamy ustnej, darcia mięśni, oparzeniu, wyrzucie etc.

12 małych lub 6 podwójnych lub 1 duża specjalna rodzinna flaszką koron 8-80.

Aptekarz **A. THIERRY'EGO** Jedyne prawdziwa centyfolowa mase zapobiega i usuwa zatrucie krwi. Czyni prawie każdą bolesną operację zbyteczną. Znajduje zastosowanie przy słabych pierniach położnic, wstrzymaniu odpływu pokarmu, utwardzeniu piersi, otwartych ranach, ożgu lub stopy, ranach, obrzmieniu ożgu, nawet przy próchnieniu kości, przy ranach z uderzenia, ułcucia, postrzelenia, przy ranach ciętych i zgnieceniach; do wyciągania wszelkich ciał obcych jak: szkła i drzazgi, piasku, żruty, koleców, etc. Przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkulach, nowotworach, nawet skrzep; przy kurczawkach, obieraniu paznokci, pęcherzu, odparzeniu ożgu, ranieniu dzieci etc. etc. Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem należności lub za załóżką. 2 słoiki kor. 8-80.

Adresować należy: Schutzengel-Apotheke & A. THIERRY in Prograda bei Reckitsch. Do nabycia w aptekach i hurtow. składach drogueryjnych. We Lwowie do nabycia: **M. SAZOWSKI**, aptekarz, **SZYMON NAY** aptekarz i **PIOTR MIKOLASCH** i Ska. drogueryja.

Zofia Biesiadecka

Biurowo podróży **Oświecim**

Czcigodna Gospodyni! Proszę kupować wyłącznie

„DIADAL” PALONA KAWĘ

która jest najlepszą na świecie, nie traci nigdy swej siły, smaku i zapachu. Prawdziwa tylko w zamkniętych paczkach z tą marką ochronną.

Strzeżmy się przed bezwartościowymi naśladowcami. Do każdego 2 kilo darmo garnuszek reklamowy. Generalny zastępca na Galicyę: **Lamm & Co, Lwów.**

Diadal kawa palona . . 1/4 kg. K 1-25
Diadal salon. pal. . . 1/4 . . . 1-35
Elite Diadal palona . . 1/4 . . . 1-50

Diadal kawa palona znosi wskutek swej wydajności podwójnie tyle domieszek, jak każda inna kawa, jest zatem tańsza. Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych.

Okazyjna sprzedaż obuwia!

	zamiast:	tylko:
Lakiery derby ameryk. . .	K 20—	K 11—
Damskie chevr.	„ 14—	„ 7-50
Męskie ameryk. chevr. . .	„ 20—	„ 11-50
Ameryk. box. z podwójną podeszwą, nieprzemak. „	24—	„ 13-50
Oficerski fason	„ 15—	„ 8—

oraz wielki wybór wszelkiego rodzaju obuwia w najnowszych fasonach i najlepszej jakości — po zadziwiająco niskich cenach.

Ceny stałe — uwidocznione na każdej parze!

Nowo otworzony hurt. i detail. skład obuwia „**AL-FA**” **Wrzesińska 8** (boczna Dietłowskiej) Telef. Nr. 110/1.

BIBUŁKI CYGARETOWE BRAUNSTEIN FRÉRES

≡ **PARYŻ** ≡
NAJNOWSZE MARKI

ZOUAVE DORÉ (ZŁOTY DRUK)
ZOUAVE VERGE

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH HANDLACH I W C. K. TRAFIKACH GALICYI.

BILETY OKRĘTOWE — DO — AMERYKI I KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRAT NIECH ŻADA POUCZEŃ!

ZOFIA BIESIADECKA OŚWIECIM.

APTEKA pod Złotym Jeleniem we Lwowie

zostanie wkrótce przeniesioną do nowego lokalu

Rynek 18

DOM TOWAROWY S. PITZELE

Kraków, Lubicz L. 3

naprzeciwko dworca kolejow.

BUCIKI

Boksowe damskie Kor. 7-20
Chevraux „ 7-50
Kalosze „ 2-80

Z gwarancją za dobroć.

NAJTAŃSZA pracownia i magazyn **robót ręcznych** oraz Zakład rysowniczy „**KAROLINA**” w **Krakowie** obecnie **49** **Grodzka**

poleca nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych, wielki wybór najnowszych przyborów do haftu oraz robót smyrneńskich. — Przyjmuje wszelkie oprawy poduszek, makat i dywanów.

Udziela lekcji haftów.

Lactol usuwa po dłuższym użyciu pęgi.

Lactol niszczy wagner.

Lactol usuwa wypryski i zaczerwienienia skóry.

Lactol usuwa zmarszczki.

Lactol jest jednym z tych środków toaletowych francuskich, który w każdym domu znajdować się powinien.

Cena pudełka 2 K.

Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach perfumeryi.

Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich **A. Różycki** **Sławkowska 1. 22**

poleca znakomite młode szynki wyborowe kielbasy, polędwice wiejskie, polski smalec i słoninę. — Wysyłki za pobraniem odwrotnie.

Do sklepów znaczny opust.

Dobre harmonie Kor. 5—

Najlepsze wyroby. Najtańsze ceny. Ręczy się za dobrą i rzetelną robotę. Dostarcza je znana światowa firma c. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad**, dom wysyłkowy towarów muzycznych w **Brux Nr. 816** (G. ochy) Harmonie po K 5—, 5 40, 6 40, 8—, 9 50 i wyżej. Bez ryzyka! Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. — Bogato ilustrowany główny katalog z 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i oplatnie.

Naprawy maszyn do szycia, maszyn do pisania i gramofonów uskutecznia najlepiej po umiarkowanych cenach

JÓZEF JAKOBI mechanik specjalista

Podgórze, ul. Józefińska 6.

Używane maszyny do szycia od kor. 20—. Często składowe zawsze na składzie.

Bezpłatna nauka!

Każdy nabywca Samouczków pedagoga **Pl. Reussnera**, uznany już od r. 1880 za najlepsze może się nauczyć bezpłatnie, bo bez nauczyciela, sam czytać, pisać i rozmawiać bardzo łatwo, przedko i gruntownie po angielsku, francusku, niemiecku i rosyjsku. Po wysłaniu 1 marki za 15 h. na porto do księgarni **Polakiej B. Polonickiego** we **Lwowie**, każdy otrzyma zeszyt okazyowy **Samouczka** bezpłatnie.

Znakomite pączki

poleca

Elektro-motorowa fabryka wyrobów cukierniczych, prowadzona pod osobistym kierunkiem **R. Placzarki**, **Kraków, Poselska 15** obok kościoła św. Józefa.

Poszukuje się zdolnego i kwalifikowanego

slusarza maszynowego oraz zdolnego **tokarza metalu i żelaza** (katolików) na stałe z płacą 3—6 kor. dziennie, którzy po jakimś czasie będą mogli zostać kierownikami swego oddziału. Żonaci mają pierwszeństwo. Odpis świadectw jest wymagany. **S. ZWIEG**, odlewnia metalu w **Rzeszowie**.

Do wynajęcia duży lokal na fabrykę i sklepy przy ul. **Stawowej 85.** — Bliższa wiadomość ul. św. Gertrudy **L. 13, II. piętro.**

Biuro

pośrednictwa posad
dla członków
Towarzystwa wzaj. ubez.
Urzędników prywatnych

we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 3.
w KRAKOWIE, Dunajewskiego 1.
przyjmuje zgłoszenia pracodawców i poszukujących posad urzędników, oficyalistów i innych funkcyjaryuszy — przy instytucjach, przedsiębiorstwach, Zarządach dóbr, różnych biurach, firmach handlowych, przemysłowych i innych zawodach.

Udziały Informacji i poleceń.
Zgłoszenia osobiste, lub listowne.

MLECZARNIA
„ZDROWIE”

narożnik
ul. Floryańskiej i ul. św. Tomasza
obok hotelu „pod Różą”
podaje **Obiady postne**
Pierogi ruskie i gotówki postne.
Leguminy z nabiału, Mleko kwaśne z ziemniakami lub kaszą.

Kuchnia Jarska
zdrowotna.

Sala dla gości. — Dzienniki
Ceny bardzo niskie. —

Paczki warszawskie
wyborne, lukrowane po 8 hal
14 szt. 1 K. — Kawa, herbata,
kakao, czekolada, herbata „Mate”.

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło lekarstwa
Dr. Retan'a
Ochrona własna
Nowo wydanie polskie.
K. 2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez Verlags-Magazin, Leipzig, Ritterstr. 4 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

! NA RATY !

By szybko wielką ilość łańcuszków i wspaniałych zegarków sprzedać dostarczam w całym Austro-Węgrzech natychmiast za kor. 14 pierwszorzędny prawdziwy srebrny zegarek remontowy z 3 srebrnymi kopertami i ładnie grawerowanymi i 14 karatowy złoty łańcuszek pancerny najnowszego fasonu cechowany za kor. 140. Na najdogodniejszych warunkach tylko kor. 4 miesięcznie. Zegarek i łańcuszek także damski. Wysyłka natychmiastowa wszędzie za pobraniem pierwszej kwoty kor. 14. — R. LECHNER, Dom towarów jubilerskich, Lundenburg Nr. 401.

Do Ameryki i Kanady



przeprowadza
najlepiej **LINIA KUNARDA**
we Lwowie, ulica Grodecka L. 99.
Cena przepawy okrętami z Tryestu do Nowego Jorku III. klasą Kor. 170.—. Dzieci niżej lat 12-tu Kor. 85.— oraz z 20 koronami podatku amerykańskiego.

Uważajcie na Nr. 991 Pannonia z Tryestu 30 stycznia Pannonia z Fiumy 12 lutego Caronia z Fiumy 24 lutego

Z LIWERPOLU: (Najszybsze i najwspanialsze parowce świata) Lusitania 15/2, 15/3, 5/4. Mauretania 1/2, 22/2, 22/3, 12/4.

Na Karnawał Dla Panów:

Lakierki półbuciki, amerykański fason kor. 16-50
Lakierki całe sznurowane w różnych fasonach kor. 16-50, 18-50

Dla Pań:

Białe pantofelki w cenach kor. 5, 6, 7, 8, 10-50
Lakierki najnowsze fasony kor. 5, 7, 10-50, 12-50
Atlasowe pantofelki w najnowszych kolorach kor. 6-50, 10
Aksamitne pantofelki czarne kor. 7, 8

poleca firma **„Marso”** Kraków, Grodzka 20.

„SINGERA”
„66”

najlepsza i najdoskonalsza
maszyna do szycia.
Cenniki franko.



„SINGERA”
maszyny

nabywać można li tylko
w naszych składach
Cenniki franko.

SINGER Co., Tow. Akcyjne maszyn do szycia, Kraków, Szpitalna 40
(naprzeciw Teatru Miejskiego). Udzielamy wszelkiej żądanej informacji darmo.
FILIE: Kraków, Kazimierz Wolnica 11. Chrzanów, ul. Mickiewicza 13. Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 264. Sanok, ul. Jagiellońska 49. Tarnów, Wałowa 13. Tarnobrzeg, Rynek 101

Kardynalnym warunkiem

pielęgnowania zdrowia jest utrzymać trawienie na wysokości zadania i takowe wszelkimi siłami popierać.

Uznany za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych, starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwożnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żółdkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie!

Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny.

Apteka B. Fragnera,

c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem”, PRAGA, Kienlselte 203, róg ul. Nerudowej.

WYSYŁA SIĘ POCZTĄ CODZIEŃ. — Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Poczta po otrzymaniu 1-50 K wysyła się małą flaszka, za 2-80 K wielką flaszka, za 4-70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, oplatnie do wszystkich stacyi austro-węgier, państwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Radar, K. Wiszniewski.

Najlepsze czosnki
źródło zakupu!



Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K, lepszego K 2-40, najlepsze go, białawego K 2-80, białego K 4, białego puchowego K 5-10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżno-białego, dartego pierza K 6-40 i 8, szarego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzuszego K 12. — Przy odbiorze od 5 kg. oplatnie.

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowym, szrem, bardzo trwałym puszystym pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Poduszki po K 3, 3-50, 4. Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13, 14-70, 17-80, 21. Poduszki 80 cm. długie, 70 szerokie K 4-50, 5-20, 5-70. Piernaty z silnej dymki w pasy 130 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12-80, K 14-80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 oplatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiadającą planładą się zwraca. Szczegółowe cenniki darmo i oplatnie.

S. BENISCH w Deschenitz Nr 869 (Czechy)

GUMOWE specjalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów i-szej jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA” jako najlepsza dotychczas znana marka. 3 szt. K. 1-10, 6 szt. K. 1-90, 12 szt. K. 3-60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracjami, wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju
L. Kukla, Praga, Perłowa Nr. 33.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotograf. w kopercie darmo i oplatnie.

Zmiana lokalu!

C. K.

GŁÓWNA TRAFIKA

znajduje się obecnie

Rynek Linia A-B 39

obok handlu papieru WP. Fischera.

Z poważaniem

Wawrzyniec Bujański.

Panowie!

cierpiący na utratę męskiej energii, niechaj użyją natychmiast działającego środka

„LETTIN”

złożonego ze składników chemicznych. — Żadne lekarstwo. Cena Kor. 5.—. Przesyła dyskretnie bez podania zawartości. Sposób użycia załączony.

V. Weingärtner, droguerya, Wiedeń, XVIII., Sternwartestr. 11-12. Dla starszych mężczyzn konieczne.

ZNAKOMITE

MARMOLADY

DO LEGUMIN

Morelową

Poziomkową

Wiśniową

Porzeczkową

i mieszaną

po najtańszej cenie i w najlepszej jakości poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI, Kraków
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Przesyłam broń wszelkiego rodzaju



na próbę na 10 dni.
1-lufki lankasty od K 20—, dubeltówki lankasty od K 30—, Hammerla od K 70—, Flobery od K 8—, rewolwery od K 5—, pistolety od K 2— wwyż.
Cenniki ilustrowane darmo. F. Dusek, fabryka broni, Opoczno Nr. 2136, an der Staatsbahn (Czechy).

Przy reumatyzmie i newralgii

łagodzi i uspokaja ból, przy podagrze usuwa spuchliznę i przywraca członkom możliwość ruchu; przy odmrażaniach usuwa nieprzyjemne swędzenie w krótkim czasie, nadający się do nacierania, masażu, okładów i kąpeli środka

Contrheuman

Marka ochronna prawnie zastrzeżona — Należy uważać na nazwę preparatu i wytwórcy.

Także przy dłuższym używaniu bez żadnych szkodliwych lub nieprzyjemnych wpływów, dlatego lepszy, aniżeli wszystkie dotychczas używane preparaty.

1 tuba 1 kor.

Za poprzedniem nadesłaniem

1 K 50 hal. przesyła się 1 tubę
5— K : : 5 tub } pocztą franco.
9— K : : 10 tub }

Wyrób i skład gł. **B. Fragnera Apteka**

c. k. dostawcy dworu, Praga-III., Nr. 203.

Na składzie we wszystkich aptekach.

W Krakowie w aptekach: M. Reder, M. Masłowski, K. Wiszniewski.

Linia Hamburg—Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących
znanymi pierwszorzędnymi parowcami

HAMBURG—NOWY-YORK

HAMBURG—FILADELFA

HAMBURG—KANADA

Hamburg—Brazylia	Hamburg—Afryka	Hamburg—Wenezuela
Hamburg—La Plata	Hamburg—Indy Zach.	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Arabia	Hamburg—Środkowa Ameryka	Hamburg—Kuba
Hamburg—Persya		Hamburg—Meksyko

ANTWERPIA—KANADA.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład.

Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta

we Lwowie, ul. Gródecka 85; w Czerniowcach, Herrngasse 18.

Przez lekarzy i kliniki stwierdzone rezultaty

dowodzą, że przy męczącym kaszlu kurczowym tak u dzieci jak i dorosłych

Thymomel Scillae

okazało się środkiem nadzwyczajnym natychmiast działającym.

Nazwa preparatu prawnie zastrzeżona.

Środek ten uśmierza napady kaszlu kurczowego, zmniejsza ich liczbę, ułatwia wydzielenie flegmy i uśmierza kaszel. — 1 flaszka 2 K 20 h. za poprzedniem nadesłaniem pocztą 2 K 90 h. wysyła się franko 1 flaszka, 7— K 3 flaszki, 20— K 10 flaszek. Nie kupujcie innych środków.

Proszę zapytać swego lekarza.

Wyrób i skład — **B. FRAGNERA apteka,**

c. i k. nadw. dostaw. PRAGA III, Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptekach:

M. Masłowski, M. Reder,

K. Wiszniewski.

Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.

W życiu już nigdy!

Z powodu wojny na Bałkanie

jestem zmuszony 20.000 sztuk imit. srebrnych zegarków

o podwójnych kopertach ze znakomitem Anker Rem. werkiem na rubinach biegnącym (3 koperty), które przeznaczone były dla Turcyi po cenie bajecznej, kor. 8— za sztukę sprzedać, i nie powinien nikt zaniedbać korzystnej sposobności nabycia tego zegarka prawie za pół darmo. Zamawiajcie natychmiast, gdyż będą one w krótkim czasie sprzedane. 3 lata pisemnej gwarancji. Wysyłka za pobraniem.



Dom eksportowy zegarów Max Böhmel
Wiedeń, IV. Margarethenstrasse Nr. 27/62.